

PSALMÓW

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57
58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76
77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95
96	97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114
115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133
134	135	136	137	138	139	140	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150		

ROZDZIAŁ 1

Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśniewców nie siedzi;

² Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy.

³ Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód w sadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.

⁴ Lecz nie tak niepobożni; ale są jako plewa, którą wiatr rozmiata.

⁵ Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoją, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

⁶ Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

ROZDZIAŁ 2

Przeczże się poganie buntują, a narody przemyślają próżne rzeczy?

² Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą spółem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc:

³ Potargajmy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

⁴ Ale ten, który mieszka w niebie, śmieje się; Pan szydzi z nich.

⁵ Tedy będzie mówił do nich w popędlivości swojej, a w gniewie swoim przestraszy ich,

⁶ Mówiąc: Jamci postanowił króla mego nad Syonem, górą świętą moją.

⁷ Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn mój jesteś ty, Jam ciebie dziś spłodził.

⁸ Żądaj odemnie, a dam ci narody dziedzictwo twoje; a osiadłość twoję, granice ziemi.

⁹ Potrzesz ich laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich.

¹⁰ Terazże tedy zrozumieście, królowie, nauczcie się sędziowie ziemi!

¹¹ Służcie Panu w bojaźni, a rozradujcie się ze drżeniem.

¹² Pocałujcie syna, by się snać nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędlivość jego. Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają.

ROZDZIAŁ 3

PSALM DAWIDOWY, GDY UCIEKAŁ PRZED ABSALOMEM, SYNEM SWOIM. (3:2)

Panie, jako się namnożyło nieprzyjaciół moich! wiele ich powstaje przeciwko mnie.

² (3:3) Wiele ich mówią o duszy mojej: Nie mać ten ratunku od Boga. Sela.

³ (3:4) Ale ty, Panie! jesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moję.

⁴ (3:5) Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętej swojej. Sela.

⁵ (3:6) Jam się układał, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię Pan podpierał.

⁶ (3:7) Nie ulękne się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili.

⁷ (3:8) Powstań, Panie! wybaw mię, Boże mój! albowiem ty uderzył w lice wszystkich nieprzyjaciół moich, z zębów niezbożników pokruszyłeś.

⁸ (3:9) Od Panać jest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje. Sela.

ROZDZIAŁ 4

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT PSALM DAWIDOWY. (4:2)

Wysłuchaj mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości mojej! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moję.

² (4:3) Synowie ludzcy, i dokądże chwałę moję lżyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

³ (4:4) Wiedźcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołałam do niego.

⁴ (4:5) Lękajcież się, a nie grzeszcie; rozmyślajcie w sercach swych, na łóżach waszych, a umilkniecie. Sela.

⁵ (4:6) Ofiarujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.

⁶ (4:7) Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

⁷ (4:8) I sposobisz większą radość w sercu mojem, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

⁸ (4:9) W pokoju się i położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

ROZDZIAŁ 5

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NECHYLOT PSALM DAWIDOWY. (5:2)

Przyjmij, Panie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumij doległości moje.

² (5:3) Słuchaj pilnie głosu wołania mego; królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

³ (5:4) Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przedłożę modlitwę moję, i będę wyglądał pomocy.

⁴ (5:5) Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik.

⁵ (5:6) Nieostoją się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkich, którzy

broją nieprawości.

⁶ (5:7) Wyglubisz tych, którzy mówią kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan.

⁷ (5:8) Ale ja w obfitości miłosierdzia twego wniknę do domu twego, a pokłonię się w kościele twoim świętym, w bojaźni twojej.

⁸ (5:9) Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twojej dla nieprzyjaciół moich, a wyprostuj przed obliczem moim drogę twoją.

⁹ (5:10) Bo nie masz nic szczerego w ustach ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło ich jako grób otwarty, językiem swym pochlebiają.

¹⁰ (5:11) Spustosz ich, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpędź ich, ponieważ są odpornymi tobie.

¹¹ (5:12) A niechaj się rozwesela wszyscy, co ufają w tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich ty szczyć będziesz, i rozradują się w tobie, którzy miłują imię twoje.

¹² (5:13) Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, jako tarczą, dobrotliwością twoją.

ROZDZIAŁ 6

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT I SEMINIT PSALM DAWIDOWY. (6:2)

Panie! w popędliwości twojej nie nacieraj na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

² (6:3) Zmiłuj się nademną, Panie! bomci mdły; uzdrów mię, Panie! boć się strwożyły kości moje,

³ (6:4) I dusza moja bardzo jest zatrwożona; ale ty, Panie! pokądże?

⁴ (6:5) Nawróć się, Panie! wyrwij duszę moją; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

⁵ (6:6) Albowiem w śmierci nie masz pamiętki o tobie, a w grobie któż cie wyznawać będzie?

⁶ (6:7) Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łóże moje mokre jest od łez.

⁷ (6:8) Zaćmiło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyjaciół moich.

⁸ (6:9) Odstąpcie odemnie wszyscy, krórze czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu mojego.

⁹ (6:10) Usłyszał Pan prośbę moją; Pan modlitwę moją przyjął.

¹⁰ (6:11) Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohańbieni będą.

ROZDZIAŁ 7

SYGGAJON DAWIDOWE, KTÓRE ŚPIEWAŁ PANU DLA SŁÓW CHUSY, SYNA JEMINI. (7:2)

Panie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

² (7:3) By snać duszy mojej nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

³ (7:4) Panie, Boże mój! jeźlim to uczynił, a jeźli jest nieprawość w rękach moich;

⁴ (7:5) Jeźlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; jeźliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył bez przyczyny:

⁵ (7:6) Niechajże prześladowuje nieprzyjaciół duszę moją, a niechaj pochwyli, i podepcze na ziemi żywot mój, a sławę moją niech zagrziebie w proch. Sela.

⁶ (7:7) Powstańże, Panie! w popędliwości twojej, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyjaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

⁷ (7:8) Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

⁸ (7:9) Pan będzie sądził narody. Osądźże mię, Panie! według sprawiedliwości mojej, i według niewinności mojej, która jest przy mnie.

⁹ (7:10) Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocnij sprawiedliwego, który doświadczasz serc i wnętrzości, o Boże sprawiedliwy!

¹⁰ (7:11) Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szczerzego.

¹¹ (7:12) Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niebożnego.

¹² (7:13) Jeżeli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

¹³ (7:14) Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoje na prześladowników przypawił.

¹⁴ (7:15) Oto rodzi nieprawość, bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

¹⁵ (7:16) Kopał dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

¹⁶ (7:17) Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

¹⁷ (7:18) Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana najwyższego.

ROZDZIAŁ 8

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA GITTYT PSALM DAWIDOWY. (8:2)

Panie, Panie nasz! jakoż zacne jest imię twoje po wszytkiej ziemi! któryś wyniósł chwałę twoją nad niebiosą.

² (8:3) Z ust niemowląt i ssących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela i tego, który się mści.

³ (8:4) Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

⁴ (8:5) Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

⁵ (8:6) Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

⁶ (8:7) Daleś mu opanować sprawy rąk twoich, wszystkoś poddał pod nogi jego.

⁷ (8:8) Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.

⁸ (8:9) Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich.

⁹ (8:10) Panie, Panie nasz! jako zacne jest imię twoje po wszytkiej ziemi!

ROZDZIAŁ 9

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI, NA HALMUTLABBEN PIEŚŃ DAWIDOWA. (9:2)

Będę wysławiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoje.

² (9:3) Rozweselę się, i rozraduję się w tobie; będę śpiewał imieniowi twemu, o

Najwyższy!

³ (9:4) Że się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz: upadli i poginęli od obliczności twojej.

⁴ (9:5) Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy, Sędzia sprawiedliwy.

⁵ (9:6) Rozgromiłeś pogan, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

⁶ (9:7) O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoje na wieczność?

Poburzyłeś miasta? i owszem ich samych pamiętka zginęła z nimi.

⁷ (9:8) Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoją na sąd.

⁸ (9:9) On będzie sądził okrąg ziemi w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości.

⁹ (9:10) I będzie Pan ucieczką ubogiemu, ucieczką czasu ucisku.

¹⁰ (9:11) I będą ufać w tobie, którzy znają imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukają.

¹¹ (9:12) Śpiewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie między narodami sprawy jego.

¹² (9:13) Boć on szuka krwi, i mają w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

¹³ (9:14) Zmiłuj się nademną, Panie! obacz utrapienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mię wyrывasz z bram śmierci.

¹⁴ (9:15) Abym opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Syońskiej, weseląc się w zbawieniu twojem.

¹⁵ (9:16) Zanurzeni są poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

¹⁶ (9:17) Oznajmił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślenia! Sela.

¹⁷ (9:18) Niepobożni się obrócą do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.

¹⁸ (9:19) Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

¹⁹ (9:20) Powstańże, Panie! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech narody osądzone będą przed tobą.

²⁰ (9:21) Panie! puść na nie strach, aby poznały narody, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

ROZDZIAŁ 10

Panie! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

² Złośnik z hardości prześladuje ubogiego; niechajże będą uchwyceni w chytrych zamysłach, które zamyślają.

³ Bo się chlubi niebożnik w pożądliwościach duszy swojej, a łakomy błogosławi sobie a drażni Pana.

⁴ Niepobożny dla pychy, którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że nie masz Boga.

⁵ Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoje od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom swym.

⁶ Mówi w sercu swem: Nie będę wzruszony od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

⁷ Usta jego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod językiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

⁸ Siedzi, czyhając we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; oczy jego upatrują ubogiego.

- ⁹ Czyha w skrytem miejscu, jako lew w jamie swojej; dybie jakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swojej.
- ¹⁰ Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoją na wiele ubogich.
- ¹¹ Mówi w sercu swem: Zapomnałci tego Bóg; zakrył oblicze swoje, nie ujrzy na wieki.
- ¹² Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoją; nie zapominajże ubogich.
- ¹³ Przeczże niebożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swem: Nie będziesz się o tem pytał?
- ¹⁴ Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatrujesz, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś jest pomocnikiem sierocie.
- ¹⁵ Potrzyj ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduj się o jego niebożności, aż go nie stanie.
- ¹⁶ Pan jest królem na wieki wieczne; ale narody zginą z ziemi jego.
- ¹⁷ Żądności pokornych wysłuchiwasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twojego.
- ¹⁸ Abyś sąd uczynił sierocie i chudzinie, aby go więcej nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

ROZDZIAŁ 11

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY.

- W** Panu ja ufam. Jakoż tedy mówicie duszy mojej: Ulatuj jako ptak z góry swojej?
- ² Bo oto niepobożni naciągają łuk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzejmych sercem.
- ³ Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?
- ⁴ Pan jest w kościele świętem swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego upatrują, powieki jego doświadczają synów ludzkich.
- ⁵ Pan doświadczają sprawiedliwego; ale niepobożnego i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza jego.
- ⁶ Wyleje jako deszcz na niepobożnych sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie częścią kielicha ich.
- ⁷ Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzają oczy jego.

ROZDZIAŁ 12

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI SEMINIT, PIEŚŃ DAWIDOWA. (12:2)

- R**atuj, Panie! boć już niestaje miłosiernego, a wyginęli uprzejmi z synów ludzkich.
- ² (12:3) Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim: usta pochlebnemi, dwojakiem sercem mówią.
- ³ (12:4) Niechajże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.
- ⁴ (12:5) Którzy mówią: Językiem naszym przewiedziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?
- ⁵ (12:6) Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi Pan; postawię w bezpieczeńci tego, na którego sidła stawiają.
- ⁶ (12:7) Słowa Pańskie są słowa czyste, jako srebro wypławione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane.

⁷ (12:8) Ty, Panie! zachowaj ich; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

⁸ (12:9) Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają najpodlejsi między synami ludzkimi.

ROZDZIAŁ 13

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDOWA.

Dokądże Panie? Zapomniszże mię na wieki?

² dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

³ Dokądże się będę radził w duszy swojej, a trapił w sercu mojem przez cały dzień?
Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

⁴ Wejrzyjże, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snąć nie zasnął w śmierci;

⁵ By snąć nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; ażeby się nieprzyjaciele moi nie rodowali, gdybym się zachwiał.

⁶ Ale ja w miłosierdziu twojem ufam: rozraduje się serce moje w zbawieniu twojem; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

ROZDZIAŁ 14

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (14:2)

Głupi rzekł w sercu swoim: Nie masz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: nie masz, ktoby czynił dobrze.

² (14:3) Pan z niebios spojrział na synów ludzkich, aby obaczył, byłiby kto rozumny i szukający Boga.

³ (14:4) Aleć wszyscy odstąpili, jednako się nieużytecznymi stali; nie masz, ktoby czynił dobrze, nie masz i jednego.

⁴ (14:5) Aż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chleb jedzą? ale Pana nie wzywają.

⁵ (14:6) Tam się bardzo ulękna, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

⁶ (14:7) Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieją jego.

⁷ (14:8) Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdyż zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój; rozraduje się Jakób, a Izrael się rozweseli.

ROZDZIAŁ 15

PIEŚŃ DAWIDOWA.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętej górze twojej?

² Ten, który chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

³ Który nie obmawia językiem swoim, nic złego nie czyni bliżniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego.

⁴ Przed którego oczyma wzgardzony jest nieubożnik, ale tych, którzy się boją Pana, ma w

uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

⁵ Który pieniędzy swych nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto to czyni, nie zachwieje się na wieki.

ROZDZIAŁ 16

ZŁOTA PIEŚŃ DAWIDOWA.

Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzec, duszo moja!

² Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nic ci nie pomoże,

³ Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

⁴ Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

⁵ Pan jest częstką dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymujesz los mój.

⁶ Sznury mi przypadły na miejscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

⁷ Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

⁸ Stawiałem Pana zawsze przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony.

⁹ Przetoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; dotego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie.

¹⁰ Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.

¹¹ Oznajmisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twojem, rozkoszy po prawicy twojej aż na wieki.

ROZDZIAŁ 17

MODLITWA DAWIDOWA.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moję; miej wzgląd na wołanie moje; przyjmij w uszy modlitwę moję, którą czynię usta nieobłudnemi.

² Od obliczności twojej sąd mój niech wynijdzie; oczy twoje niech patrzą na uprzejmość.

³ Doświadczyłeś serca mego, nawiedziłeś je w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moje nie uprzedzają ust moich.

⁴ Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

⁵ Zatrzymuj kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

⁶ Ja cię wzywam, bo mię wysłuchiwasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

⁷ Okaż miłosierdzie twoje, ty, który ochraniasz ufających w tobie od tych, którzy powstają przeciwko prawicy twojej.

⁸ Strzeż mię jako źrenicy oka; pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię.

⁹ Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyjaciółmi duszy mojej, którzy mię ogarnęli.

¹⁰ Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usta swemi.

¹¹ Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potracili ku ziemi.

¹² Każdy z nich podobien jest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w jamie.

¹³ Powstańże, Panie! uprzedź twarz jego, potrac go, wyrwij duszę moję od niezbożnego

mieczem twoim.

14 Wyrwij mię od ludzi ręką twoją, o Panie! od ludzi tego świata, których dział jest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twojej napelniasz, skąd nasyceni bywają, i synowie ich, a zostawiają ostatki swoje dzieciom swoim.

15 Ale ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twojej.

ROZDZIAŁ 18

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDA, SŁUGI PAŃSKIEGO, KTÓRY MÓWIŁ DO PANA SŁOWA TEJ PIEŚNI ONEGO DNIA, GDY GO PAN WYRWAŁ Z RĄK WSZYSTKICH NIEPRZYJACIOŁ JEGO, I Z RĘKI SAULOWEJ; I RZEKŁ: (18:2)

Rozmiłuję się ciebie, Panie, mocy moja!

2 (18:3) Pan opoką moją, twierdzą moją, i wybawicielem moim; Bóg mój skała moja, w nim będę ufał; tarcza moja, i róg zbawienia mego, ucieczka moja.

3 (18:4) Wzywałem Pana chwalebne, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

4 (18:5) Ogarnęły mię były boleści śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię.

5 (18:6) Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

6 (18:7) W utrapieniu mojem wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moje przed oblicznością jego przyszło do uszów jego.

7 (18:8) Tedy się ziemia wzruszyła i zadrżała, a fundamenty gór zatrzęsnęły się, i wzruszyły się od gniewu jego.

8 (18:9) Występował dym z nozdrzy jego, węgle się rozpały od niego.

9 (18:10) Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami jego.

10 (18:11) A wsiadłszy na Cheruba, latał; latał na skrzydłach wiatrowych.

11 (18:12) Uczynił sobie z ciemności ukrycie, około siebie namiot swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.

12 (18:13) Od blasku przed nim rozeszły się obłoki jego, grad i węgle ogniste.

13 (18:14) I zagrział na niebie Pan, a Najwyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

14 (18:15) Wypuścił strzały swe, i rozproszył ich, a błyskawicami gęstymi rozgromił ich.

15 (18:16) I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoje, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

16 (18:17) Posławszy z wysokości zachwycił mię; wyciągnął mię z wód wielkich.

17 (18:18) Wyrwał mię od mocnego nieprzyjaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

18 (18:19) Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

19 (18:20) Wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

20 (18:21) Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości mojej; według czystości rąk moich oddał mi.

21 (18:22) Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił niezbożnie od Boga mego.

22 (18:23) Bom miał wszystkie sądy jego przed oczyma memi, a ustaw jego nie odrzucałem od siebie.

23 (18:24) Owszem, byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości mojej.

24 (18:25) Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości rąk moich, która była przed oczyma jego.

25 (18:26) Ty, Panie! z miłosiernym miłosiernie się obejdiesz, a z mężem szczerym

szczerze sobie postąpisz.

26 (18:27) Z uprzejmym uprzejmie się obejdiesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

27 (18:28) Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe poniżysz.

28 (18:29) Ty zaiste rozświecisz pochodnię moję; Pan, Bóg mój, oświeci ciemności moje.

29 (18:30) Gdyż z tobą przebiłem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

30 (18:31) Droga Boża doskonała jest; słowo Pańskie jest ogniem wypławione. Tarczą jest wszystkich, którzy w nim ufają.

31 (18:32) Bo któż jest Bóg, oprócz Pana? a kto opoką, oprócz Boga naszego?

32 (18:33) On jest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moję.

33 (18:34) Krzepi nogi moje jako jelenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

34 (18:35) Ćwiczy ręce moje do boju, tak, iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

35 (18:36) Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoja podpierała mię, i dobroć twoja uwielmożyła mię.

36 (18:37) Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak, że się nie zachwiały golenie moje.

37 (18:38) Gonilem nieprzyjaciół moich, a doścignąłem ich: i nie wróciłem się, ażem ich wytracił.

38 (18:39) Poraziłem ich tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

39 (18:40) Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawających przeciwko mnie obaliłeś pod mię.

40 (18:41) Podałeś mi tyl nieprzyjaciół moich, abym tych, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.

41 (18:42) Wołać, ale nie był, ktoby ich wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

42 (18:43) I potarłem ich, jako proch od wiatru; jako błoto na ulicach podeptałem ich.

43 (18:44) Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, którego nie znał, służył mi.

44 (18:45) Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

45 (18:46) Cudzoziemcy opadli, a drżeli w zamknięciach swoich.

46 (18:47) Żyje Pan, błogosławiona opoka moja; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

47 (18:48) Bóg jest, który mi zleca pomsty, i podbija mi narody.

48 (18:49) Tyś wybawiciel mój od nieprzyjaciół moich; tyś mię nad powstawających przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

49 (18:50) Przetoż cię, Panie! będę wyznawał między narodami, a będę śpiewał imieniowi twemu.

50 (18:51) Boś zanie wybawił króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, i nasieniu jego, aż na wieki.

ROZDZIAŁ 19

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (19:2)

Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje.

2 (19:3) Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność,

3 (19:4) Nie masz języka ani mowy, gdzieby głosu ich słyszać nie było.

4 (19:5) Na wszystkę ziemię wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich;

słońcu na nich namiot wystawił.

⁵ (19:6) A to jako oblubieniec wychodzi z łóżnicy swojej; raduje się jako olbrzym, który ma biec w drogę.

⁶ (19:7) Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a nie masz nic, co by się mogło ukryć przed gorącem jego.

⁷ (19:8) Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę; świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

⁸ (19:9) Przykazania Pańskie są prawe, uwesalające serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

⁹ (19:10) Bojaźń Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytem i sprawiedliwe;

¹⁰ (19:11) Pożądliwsze nad złoto, i nad wiele najwyborniejszego złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy.

¹¹ (19:12) Sługa też twój bywa oświecony przez nie; a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

¹² (19:13) Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyść mię.

¹³ (19:14) I od swawolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowali nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

¹⁴ (19:15) Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twojem, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

ROZDZIAŁ 20

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (20:2)

Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Jakóbowego.

² (20:3) Niech ci ześle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

³ (20:4) Niech wspomni na wszystkie ofiary twoje, a całopalenia twoje niech w popiół obróci. Sela.

⁴ (20:5) Niech ci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoją niech wypełni.

⁵ (20:6) Rozweselimy się w wybawieniu twojem, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie prośby twoje.

⁶ (20:7) Terazemy poznali, iż Pan wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

⁷ (20:8) Jedni w wozach, a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana, Boga naszego, wspominamy.

⁸ (20:9) Onić polegli i upadli, a myśmy powstałi, i ostoimy się.

⁹ (20:10) Panie! ty nas zachowaj, a król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

ROZDZIAŁ 21

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDOWA. (21:2)

Panie! w mocy twojej raduje się król, a w zbawieniu twojem wielce się weseli.

² (21:3) Dałeś mu żądość serca jego, a prośby ust jego nie odmówiłeś mu. Sela.

³ (21:4) Albowiemś go uprzedził błogosławieństwami hojnemi; włożyłeś na głowę jego koronę ze złota szczerzego.

⁴ (21:5) Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

- ⁵ (21:6) Wielka jest chwała jego w zbawieniu twojem; chwałą i zacnością przyodziałeś go;
- ⁶ (21:7) Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.
- ⁷ (21:8) Gdyż król nadzieję ma w Panu, a z miłosierdzia Najwyższego nie będzie poruszony.
- ⁸ (21:9) Znajdzie ręka twoja wszystkich nieprzyjaciół twoich, prawica twoja dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.
- ⁹ (21:10) Uczynisz ich jako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swojej wytraci ich, a ogień ich pożre.
- ¹⁰ (21:11) Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.
- ¹¹ (21:12) Albowiem czyhali na twoje złe; zmyślali radę, której dowieść nie mogli.
- ¹² (21:13) Przetoż wystawisz ich za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.
- ¹³ (21:14) Podnieśże się, Panie! w mocy twojej, tedy będziemy śpiewać i wysławiać moźność twoję.

ROZDZIAŁ 22

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA CZAS PORANNY PSALM DAWIDOWY. (22:2)

Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku mego.

- ² (22:3) Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.
- ³ (22:4) Aleś ty Świąty, mieszkający w chwałach Izraelskich.
- ⁴ (22:5) W tobie nadzieję mieli ojcowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ich.
- ⁵ (22:6) Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieję mieli, a nie byli pohańbieni.
- ⁶ (22:7) Alem ja robak, a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospólstwa.
- ⁷ (22:8) Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą ze mnie; wykrzywiają gębę, chwieją głową, mówiąc:
- ⁸ (22:9) Spuścił się na Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha.
- ⁹ (22:10) Aleś ty jest, któryś mię wywiódł z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieję jeszcze u piersi matki mojej.
- ¹⁰ (22:11) Na tobie polegam od narodzenia swego; z żywota matki mojej tyś Bogiem moim.
- ¹¹ (22:12) Nie oddalajże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie jest, a nie masz, ktoby ratował.
- ¹² (22:13) Obtoczyło mię mnóstwo cielców; byki z Basan obległy mię.
- ¹³ (22:14) Otworzyły na mię gębę swą jako lew szarpający i ryczący.
- ¹⁴ (22:15) Rozpłynąłem się jako woda, a rozstały się wszystkie kości moje; stało się serce moje jako воск, zstopniało w pośród wnętrzości moich.
- ¹⁵ (22:16) Wyszła jako skorupa moc moja, a język mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.
- ¹⁶ (22:17) Albowiem psy mię obkoczyły, gromada złośników obległa mię; przebudli ręce moje i nogi moje.
- ¹⁷ (22:18) Zliczyłbym wszystkie kości moje; lecz oni na mię patrząc, przypatrują mi się.

- 18** (22:19) Rozdzielili odzienie moje między się, a o szaty moje los miotali.
- 19** (22:20) Ale ty, Panie! nie oddalaj się: mocy moja! na ratunek mój pospiesz.
- 20** (22:21) Wyrwij od miecza duszę moję, z mocy psiej jedynaczkę moję.
- 21** (22:22) Wybaw mię z paszczyki lwiej, a od rogów jednorożcowych wyzwól mię.
- 22** (22:23) Tedy opowiem imię twoje braciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę.
- 23** (22:24) Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Jakóbowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.
- 24** (22:25) Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem, gdy do niego wołał, wysłuchał go.
- 25** (22:26) O tobie chwała moja w zgromadzeniu wielkiem; śluby moje oddam przed tymi, którzy się ciebie boją.
- 26** (22:27) Będą jeść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.
- 27** (22:28) Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i klaniać się będą przed obliczem twojem wszystkie pokolenia narodów.
- 28** (22:29) Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narodami.
- 29** (22:30) Wszyscy bogaci ziemi będą jeść, i upadać przed nim, przed oblicznością jego klaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swej żywo zachować nie mogą.
- 30** (22:31) Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.
- 31** (22:32) Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynijdzie, iż ją on wykonał.

ROZDZIAŁ 23

PSALM DAWIDOWY.

Pan jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie.

- 2** Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.
- 3** Duszę moję posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.
- 4** Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ze mną; laska twoja, i kij twój, te mię cieszą.
- 5** Przed obliczem mojem gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciołom moim; pomazałeś olejkim głowę moję, kubek mój jest opływający.
- 6** Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

ROZDZIAŁ 24

PSALM DAWIDOWY.

Pańska jest ziemia, i napełnienie jej, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.

- 2** Bo on na morzu ugruntował ją, a na rzekach utwierdził ją.
- 3** Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętem jego?
- 4** Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swej, a

nie przysięga zdradliwie.

5 Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6 Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twego, Boże Jakóbowy! Sela.

7 Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały!

8 Któryż to jest król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boju.

9 Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały.

10 Który to jest król chwały? Pan zastępów, tenci jest król chwały. Sela.

ROZDZIAŁ 25

PSALM DAWIDOWY.

Do ciebie, Panie! duszę moję podnoszę.

2 Boże mój! w tobie ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

3 A tak wszyscy, którzy oczekują ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4 Panie! daj mi poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię.

5 Daj, abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekuję dnia każdego.

6 Wspomnij na litości twoje, Panie! i na miłosierdzia twoje, które są od wieku.

7 Grzechów młodości mojej, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomnij na mię, dla dobroci twojej, Panie!

8 Dobry i prawy jest Pan; przetoż drogi nauczają grzeszników.

9 Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

10 Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza jego, i świadectwa jego.

11 Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moję, bo wielka jest.

12 Jestże człowiek, co się boi Pana? Naucz go drogi, którąby miał obrać.

13 Dusza jego w dobrem przemieszkiwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14 Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im.

15 Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16 Wejrzyż na mię, a zmiłuj się nademną; bom jest nędzny i opuszczony.

17 Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18 Obacz udręczenie moje, i pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19 Obacz nieprzyjaciół moich, jako się rozmnożyli, a mają mię niesłusznie w nienawiści.

20 Strzeż duszy mojej, a wyrwij mię, abym nie był pohańbiony; bo w tobie nadzieję mam.

21 Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22 O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

ROZDZIAŁ 26

PSALM DAWIDOWY.

Sądź mię, Panie! Boć ja w niewinności mojej chodzę, a w Panu ufając, nie zachwieję się.

² Spróbuj mię, Panie! i doświadcz mię: wypław ogniem nerki moje i serce moje.

³ Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma mojemu, a będę chodził w prawdzie twojej.

⁴ Nie zasiadałem z ludźmi kłamliwymi a z obłudnikami nie kumałem się.

⁵ Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

⁶ Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panie!

⁷ Aby ci oddawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

⁸ Panie! umiłowałem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojej.

⁹ Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojej, ani z mężami krwawymi żywota mojego.

¹⁰ W których rękach jest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

¹¹ Ale ja w niewinności mojej chodzę: odkupże mię, a zmiłuj się nademną.

¹² Noga moja stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

ROZDZIAŁ 27

PSALM DAWIDOWY.

Pan jest światłością moją, i zbawieniem mojem, kogóż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać?

² Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moje; przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

³ Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja w tym ufam.

⁴ O jednym rzecz prosił Pana, i tej szukać będę; abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadywał się w kościele jego.

⁵ Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię.

⁶ A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjaciółmi moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania; będę śpiewał i chwały oddawał Panu.

⁷ Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

⁸ O tobie przemyśla serce moje, któryś rzekł: Szukajcie twarzy mojej; przetoż twarzy twojej, Panie! szukać będę.

⁹ Nie ukrywajże twarzy twojej przedemną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuj, Boże zbawienia mego.

¹⁰ Choć ojciec mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię.

¹¹ Naucz mię, Panie! drogi twojej, a prowadź mnie ścieżką dla tych, którzy mię podstrzegają.

¹² Niepodawajże mię na wolę nieprzyjaciół moich; albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem.

¹³ Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, źleby o mnie było.

¹⁴ Oczekujże Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje; przetoż oczekuj Pana.

ROZDZIAŁ 28

PSALM DAWIDOWY.

Do ciebie, Panie! wołam, skało moja! nie milcz na wołanie moje, bym snąć, jeżeli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępującym do grobu.

² Wysłuchajże głos próśb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątnicy świętej twojej.

³ Nie zagarniaj mię z niebożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju z bliźnimi swymi a myślą złe w sercach swoich.

⁴ Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich oddaj im, oddaj im zapłatę ich.

⁵ Albowiem nie rozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ich popsuje, a nie pobuduje ich.

⁶ Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos próśb moich.

⁷ Pan jest mocą moją i tarczą moją, w nim, nadzieję ma serce moje, a jestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

⁸ Pan jest mocą swych, i mocą zbawienia pomazańca swego on jest.

⁹ Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ich, i wywyższaj aż na wieki.

ROZDZIAŁ 29

PSALM DAWIDOWY.

Oddawajcie Panu synowie mocarzów, oddawajcie Panu chwałę i moc.

² Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości.

³ Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkiemi.

⁴ Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny,

⁵ Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

⁶ I czyni, że skaczą jako cielęta; Liban i Syryjon jako młody jednorożec.

⁷ Głos Pański krzesze płomień ognisty.

⁸ Na głos Pański z bólem pustynia rodzą; z bólem rodzi na głos Pański pustynai Kades.

⁹ Na głos Pański z bólem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkę chwałę swoją.

¹⁰ Pan nad potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc królem na wieki.

¹¹ Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

ROZDZIAŁ 30

PSALM PIEŚNI PRZY POŚWIĘCENIU DOMU DWIDOWEGO. (30:2)

Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciółom moim ze mnie.

² (30:3) Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

³ (30:4) Panie! wywiodłeś z piekła duszę moję; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

⁴ (30:5) Śpiewajcież Panu święci jego, a wysłuchajcie pamiątkę świątobliwości jego.

- ⁵ (30:6) Albowiem prędko przemija gniew jego, ale po wszystkim żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele.
- ⁶ (30:7) Rzekłem w szczęściu swoim: Nie będę poruszony na wieki.
- ⁷ (30:8) Albowiem ty, Panie! według woli twojej umocniłeś był górę moją mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się;
- ⁸ (30:9) I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:
- ⁹ (30:10) Co za pożytek ze krwi mojej, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch chwalić będzie? Iazali opowie prawdę twoją?
- ¹⁰ (30:11) Wysłuchajże, Panie! a zmiłuj się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.
- ¹¹ (30:12) Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; zdjąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.
- ¹² (30:13) Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wystawiać cię będę.

ROZDZIAŁ 31

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (31:2)

W tobie, Panie! nadzieję mam, niech nie będę zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojej wybaw mię.

- ² (31:3) Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychlej wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.
- ³ (31:4) Boś ty jest skałą moją, i obroną moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.
- ⁴ (31:5) Wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty jest mocą moją.
- ⁵ (31:6) W ręce twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!
- ⁶ (31:7) Mam w nienawiści tych, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ja w Panu nadzieję pokładam.
- ⁷ (31:8) Będę się radował i weselił w miłosierdziu twojem, żeś wejrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojej.
- ⁸ (31:9) Aniś mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przestrzeństwie nogi moje.
- ⁹ (31:10) Zmiłuj się nademną, Panie! bom jest uciśniony; wywiedła od żalości twarz moja; także i dusza moja i żywot mój.
- ¹⁰ (31:11) Albowiem zwątało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdląła dla utrapiania mego siła moja, a kości moje wyschły.
- ¹¹ (31:12) U wszystkich nieprzyjaciół moich jestem w pohańbieniu wielkiem, a najwięcej u sąsiadów moich; stałem się na postrach znajomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną.
- ¹² (31:13) Wypadłem z pamięci jako umarły; stałem się jako naczynie stłuczone.
- ¹³ (31:14) Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzają współ przeciwko mnie, chytrze przemyśliwając, aby odjęli duszę moją.
- ¹⁴ (31:15) Ale ja w tobie mam nadzieję, Panie! Rzekłem: Tyś jest Bogiem moim.
- ¹⁵ (31:16) W rękach twoich są czasy moje; wyrwijże mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od tych, którzy mię prześladują.
- ¹⁶ (31:17) Oświeć oblicze twoje nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoje.
- ¹⁷ (31:18) Panie! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niebożni, i zamilkną w grobie.

- 18** (31:19) Niech zaniemieją wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i ze wzgardą.
- 19** (31:20) O jakież jest wielka dobroć twoja, którąś zachował bojącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed synami ludzkimi.
- 20** (31:21) Ukrywasz ich w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą ukrywasz ich, jako w namiocie, przed swarliwymi językami.
- 21** (31:22) Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, jakoby w mieście obronem.
- 22** (31:23) Jam rzekł w uciekaniu mojem: Odrzuconym jest od oczów twych; aleś ty wysłuchał głos modlitw moich, gdym wołał do ciebie.
- 23** (31:24) Miłujcież Pana wszyscy święci jego; boć Pan wiernych strzeże, oddaje sowicie hardzie postępującemu.
- 24** (31:25) Zmacniajcie się (a posili Bóg serca wasze) wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu.

ROZDZIAŁ 32

PIEŚŃ DAWIDOWA NAUCZAJĄCA.

- B**łogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech.
- 2** Błogosławiony człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady.
- 3** Gdym milczał, schnęły kości moje w narzekaniu mojem na każdy dzień.
- 4** Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoja, obróciła się wilgotność moja w suszę letnią. Sela.
- 5** przetoż grzech mój oznajmiłem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Rzekłem: Wyznam na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela.
- 6** Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecież go nie dosięgną.
- 7** Tyś jest ucieczką moją; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela.
- 8** Dam ci rozum, i nauczę cię drogi, po której masz chodzić; dam ci radę, obróciwszy na cię oko moje.
- 9** Nie bądźcież jako koń, albo jako muł, którzy rozumu nie mają, których gęby uzdą i wędzidłem kielznać musisz, aby się na cię nie porywały.
- 10** Wiele boleści przypada na złośnika; ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.
- 11** Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerego.

ROZDZIAŁ 33

- W**eselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić Pana.
- 2** Wysławiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięciu stronach, śpiewajcie mu.
- 3** Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.
- 4** Albowiem szczerze jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

- ⁵ Miłuje sąd i sprawiedliwość; pełna jest ziemia miłosierdzia Pańskiego.
- ⁶ Słowem Pańskim są niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich.
- ⁷ Który zgromadził jako na kupę wody morskie, i złożył do skarbu przepaści.
- ⁸ Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękają wszyscy obywatele okręgu ziemi.
- ⁹ Albowiem on rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło.
- ¹⁰ Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz obraca zamysły ludzkie;
- ¹¹ Ale rada Pańska trwa na wieki, a myśli serca jego od narodu do narodu.
- ¹² Błogosławiony naród, którego Pan jest Bogiem jego; lud, który sobie obrał za dziedzictwo.
- ¹³ Pan patrzy z nieba, i widzi wszystkich synów ludzkich.
- ¹⁴ Z miejsca mieszkania swego spogląda na wszystkich obywateli ziemi.
- ¹⁵ Który stworzył serce każdego z nich, upatruje wszystkie sprawy ich.
- ¹⁶ Nie bywa król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przez wielką moc swoją.
- ¹⁷ Omylny jest koń ku wybawieniu, a nie wrywa wielkością mocy swojej.
- ¹⁸ Oto oko Pańskie nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu jego;
- ¹⁹ Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ich w głodzie.
- ²⁰ Dusza nasza oczekuje Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.
- ²¹ W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu jego świętem ufamy.
- ²² Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami, jakośmy nadzieję w tobie mieli.

ROZDZIAŁ 34

PSALM DAWIDOWY, GDY SOBIE ODMIENIŁ POSTAWĘ PRZED ABIMELECHEM, OD KTÓREGO BĘDĄC WYGNANY, ODSZEDŁ. (34:2)

- B**ędę błogosławił Pana na każdy czas; zawsze będzie chwała jego w ustach moich.
- ² (34:3) W Panu się chlubić będzie dusza moja, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.
- ³ (34:4) Wielbijcie Pana ze mną, a wywyższajmy imię jego społecznie.
- ⁴ (34:5) Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.
- ⁵ (34:6) Którzy nań spoglądają, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.
- ⁶ (34:7) Ten chudzina wołał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.
- ⁷ (34:8) Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wrywa ich.
- ⁸ (34:9) Skosztujcież, a obaczcie, jako jest dobry Pan: błogosławiony człowiek, który w nim ufa.
- ⁹ (34:10) Bójcie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.
- ¹⁰ (34:11) Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiem dobrem.
- ¹¹ (34:12) Pójdźcież synowie, słuchajcie mię; bojaźni Pańskiej was nauczę.
- ¹² (34:13) Któż jest, co chce długo żyć, a miłuje dni, aby widział dobra?
- ¹³ (34:14) Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.
- ¹⁴ (34:15) Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukaj pokoju, a ścigaj go.
- ¹⁵ (34:16) Oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego na wołanie ich;

- 16** (34:17) Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broją złości, aby wykorzeń z ziemi pamiątkę ich.
- 17** (34:18) Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchiwa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ich.
- 18** (34:19) Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapionych w duchu zachowuje.
- 19** (34:20) Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.
- 20** (34:21) On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.
- 21** (34:22) Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni;
- 22** (34:23) Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają.

ROZDZIAŁ 35

PSALM DAWIDOWY.

Rozpierzaj się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spierają; a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

- 2** Porwij pukierz i tarczę, a powstań na ratunek mój.
- 3** Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladują. Rzeczże duszy mojej: Jam jest zbawieniem twojem.
- 4** Niech będą pohańbieni i zawstydzeni, którzy szukają duszy mojej; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.
- 5** Niech będą jako plewy przed wiatrem, a Anioł Pański niechaj ich rozproszy.
- 6** Niech będzie droga ich ciemna i śliska, Anioł Pański niech ich goni.
- 7** Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy mojej.
- 8** Niechaj na nich przyjdzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ich ułowi na zginienie, a niech w nią wpadną.
- 9** Ale dusza moja niech się rozraduje w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego.
- 10** Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrzwasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy jego.
- 11** Powstawają świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytają mię.
- 12** Oddawają mi złem za dobre, chcąc mię pozbawić duszy mojej,
- 13** Chociażem się ja w wór obłóczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moję, i modliłem się często sam u siebie za nimi.
- 14** Jako do przyjaciela, jako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżałem się jako ten, który się smuci, chodząc po matce w żalobie.
- 15** Lecz oni, gdym ja chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, jakoby byli dla mnie utrapieni, czegom ja nie spostrzegł; szczypali mię, a nie milczeli.
- 16** Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swemi.
- 17** Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwijże duszę moję od zguby ich, od lwiat jedynaczkę moję.
- 18** Będę cię wysławiał w zgromadzeniu wielkiem; między ludem wielkim będę cię chwalił.

- ¹⁹ Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciółmi bez przyczyny; którzy mię mają w nienawiści niesłusznie, niech nie mrugają okiem.
- ²⁰ Albowiem nie mówią o pokoju; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyślają.
- ²¹ Owszem, rozdierają na mię gębę swą, mówiąc: Ehej! ehej! widzieć to oko nasze.
- ²² Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalaj się odemnie.
- ²³ Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy mojej.
- ²⁴ Sądź mnie według sprawiedliwości twojej, Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.
- ²⁵ Niech nie mówią w sercu swoim: Ehej, duszo masza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.
- ²⁶ Niechajże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.
- ²⁷ Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojej, niech śpiewają i radują się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokojiu słudze swemu.
- ²⁸ A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoją, i na każdy dzień chwałę twoją.

ROZDZIAŁ 36

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDA, SŁUGI PAŃSKIEGO. (36:2)

Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu mojem: Niemasz bojaźni Bożej przed oczyma jego.

- ² (36:3) Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoją aż do obmierzenia.
- ³ (36:4) Słowa ust jego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.
- ⁴ (36:5) Nieprawość rozmyśla na łożu swoim, stoi na drodze nie dobrej, a złego się nie waruje.
- ⁵ (36:6) Panie! miłosierdzie twoje niebios sięga, prawda twoja aż pod obłoki,
- ⁶ (36:7) Sprawiedliwość twoja, jako góry najwyższe; sądy twoje, jako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowuje, Panie!
- ⁷ (36:8) Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.
- ⁸ (36:9) Będą upojeni hojnością domu twego, a strumieniem rozkoszy twoich napoisz ich.
- ⁹ (36:10) Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość.
- ¹⁰ (36:11) Rozciągnij miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzejmymi sercem.
- ¹¹ (36:12) Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych niech mię nie uwodzi.
- ¹² (36:13) Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

ROZDZIAŁ 37

PIEŚŃ DAWIDOWA.

Nie obruszaj się dla złodziei, ani zajrzyj czyniącym nieprawość.

- ² Bo jako trawa prędko podcięci będą, a jako liście zielone opadną.
- ³ Ufaj w Panu, a czyn dobrze; mieszkajże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

- ⁴ Kochaj się w Panu, a dać prośby serca twego,
- ⁵ Spuść na Pana drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;
- ⁶ I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoją, a sąd twój jako południe.
- ⁷ Poddaj się Panu, a oczekuj go; nie obruszaj się na tego, któremu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje, cokolwiek zamyśli.
- ⁸ Przestań gniewu, a zaniechaj popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abyś miał złe czynić.
- ⁹ Albowiem złościcy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekują Pana, ci odziedziczą ziemię.
- ¹⁰ Po małej chwili alć nie masz niezbożnika; spojrzyszli na miejsce jego, alć go już nie masz.
- ¹¹ Lecz pokorni odziedziczą ziemię, i rozkochają się w wielkości pokoju.
- ¹² Złe myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swemi.
- ¹³ Ale się Pan śmieje z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.
- ¹⁴ Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli łuk swój, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;
- ¹⁵ Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.
- ¹⁶ Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;
- ¹⁷ Albowiem ramiona niezbożników będą pokruszone; ale sprawiedliwych Pan podpira.
- ¹⁸ Zna Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.
- ¹⁹ Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;
- ²⁰ Ale niezbożni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, jako tłustość barania z dymem niszczeje, tak oni zniszczeją.
- ²¹ Niezbożnik pożyczka, a nie ma czem oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdaje.
- ²² Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekłęci od niego będą wykorzenieni.
- ²³ Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego, podoba mu się.
- ²⁴ Gdy padnie, nie stłucze się: albowiem Pan trzyma go za rękę jego.
- ²⁵ Byłem młodym, i zstarzałem się, nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba.
- ²⁶ Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożyczka, a przecież nasienie jego jest w błogosławieństwie.
- ²⁷ Odstąp od złego a czyń dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.
- ²⁸ Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych swoich, na wieki w straży jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione.
- ²⁹ Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niej mieszkali na wieki.
- ³⁰ Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a język jego sąd opowiada.
- ³¹ Zakon Boga jego jest w sercu jego; przetoż nie zachwieją się nogi jego.
- ³² Wypatruje niepobożny sprawiedliwego, i szuka jakoby go zabił;
- ³³ Ale Pan nie zostawi go w ręku jego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.
- ³⁴ Oczekuj Pana, i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni, wytraceni będą.
- ³⁵ Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego jako drzewo zielone samorosłe;
- ³⁶ Ale przeminął, a oto go nie było; szukałem go, alem go znaleźć nie mógł.

- ³⁷ Spójrz na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.
- ³⁸ Lecz przestępcy pospół poginą, a niebożnicy na ostatek wykorzeni będą.
- ³⁹ Wszakże zbawienie sprawiedliwych jest od Pana, który jest mocą ich czasu uciśnienia.
- ⁴⁰ Wspomaga ich Pan, i wyrwa ich; wyrwa ich od niepobożnych, i zachowuje ich; bo w nim nadzieję mają.

ROZDZIAŁ 38

PSALM DAWIDOWY KU PRZYPOMINANIU. (38:2)

- P**anie! w popędliwości twojej nie nacieraj na mnie, a w gniewie twoim nie karz mnie.
- ² (38:3) Albowiem strzały twoje utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mnie.
- ³ (38:4) Nie masz nic całego w ciele mojem dla rozgniewania twego; nie masz odpoczynku kościom moim dla grzechu mojego.
- ⁴ (38:5) Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moję; jako brzemień ciężkie obciążyły mnie.
- ⁵ (38:6) Zjątrzyły się, i pogniły rany moje, dla głupstwa mojego.
- ⁶ (38:7) Skurczyłem się, i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę.
- ⁷ (38:8) Albowiem wnętrzności moje pełne są brzydkości, a nie masz nic całego w ciele mojem.
- ⁸ (38:9) Zemdlałem, i startym jest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.
- ⁹ (38:10) Panie! przed tobą jest wszystka żądość moja, a wzdychanie moje przed tobą nie jest skryte.
- ¹⁰ (38:11) Serce moje skacze; opuściła mnie siła moja, a jasności oczów moich nie masz przy mnie.
- ¹¹ (38:12) Którzy mnie miłują, i przyjaciele moi, stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoją.
- ¹² (38:13) I zastawili sidła ci, którzy szukają duszy mojej; a którzy mi szukają złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.
- ¹³ (38:14) Alem ja niby głuchy nie słyszał, a jako niemy, który ust swoich nie otwiera.
- ¹⁴ (38:15) I stałem się jako człowiek, który nic nie słyszy, i niema odporu w ustach swoich.
- ¹⁵ (38:16) Albowiem na cię, Panie! oczekuję; ty za mnie odpowiesz, Panie, Boże mój!
- ¹⁶ (38:17) Bom rzekł: Niechaj się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moja, niechaj się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.
- ¹⁷ (38:18) Bom ja upadku bliski, a boleść moja zawsze jest przedemną.
- ¹⁸ (38:19) Owszem, nieprawość moję wyznaję, a frasuję się dla grzechu mojego.
- ¹⁹ (38:20) Ale nieprzyjaciele moi weselą się, zmacniają się, i rozmnażają się ci, którzy mnie nienawidzą bez przyczyny:
- ²⁰ (38:21) A oddawając mi złem za dobre sprzeciwiają mi się, przeto, że naśladuję tego, co jest dobrego.
- ²¹ (38:22) Nie opuszczajże mnie, Panie, Boże mój! nie oddalajże się odemnie.
- ²² (38:23) Pośpiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

ROZDZIAŁ 39

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI JEDYTUNOWI PSALM DAWIDOWY. (39:2)

Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem swym; włożę munsztuk w usta moje, póki niepobożny będzie przedemną.

² (39:3) Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobrej sprawie; ale boleść moja bardziej się wzmaciała.

³ (39:4) Rozpaliło się serce moje we wnętrznościach moich; w rozmyślaniu mojem rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł językiem swoim:

⁴ (39:5) Daj mi poznać, Panie! dokończenie moje, i wymiar dni moich jaki jest, abym wiedział, jak długo trwać będę.

⁵ (39:6) Otoś na dłoni wymierzyl dni moje, a wiek mój jest jako nic przed tobą; zaprawdę szczerą marnością jest wszelki człowiek, choć najdłuższy. Sela.

⁶ (39:7) Zaprawdę pomija człowiek jako cień; zaprawdę próżno się kłopotce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

⁷ (39:8) A teraz na cóż oczekuję, Panie? Tyś jest sam oczekiwaniem mojem.

⁸ (39:9) Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie dawaj mię.

⁹ (39:10) Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto, żeś to ty uczynił.

¹⁰ (39:11) Odejmij odemnie karanie twoje; bom od smagania ręki twojej ustał.

¹¹ (39:12) Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz jako mól grzeszność jego; zaisteć marnością jest wszelki człowiek. Sela.

¹² (39:13) Wysłuchajże modlitwę moję, Panie! a wołanie moje przyjmij w uszy swoje, nie milcz na łzy moje; bomci ja przychodniem u ciebie, i komornikiem, jako wszyscy ojcowie moi.

¹³ (39:14) Sfolguj mi, abym się posilił, pierwszej niżeli odejdę, a nie będzie mię.

ROZDZIAŁ 40

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (40:2)

Z żądłością oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, i wysłuchał wołanie moje;

² (40:3) I wyciągnął miecz z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moje, i utwierdził kroki moje;

³ (40:4) A włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękna się, a będą mieć nadzieję w Panu.

⁴ (40:5) Błogosławiony człowiek, który pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na hardych, ani na tych, którzy się unoszą za kłamstwem.

⁵ (40:6) Wieleś uczynił, Panie, Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałbym je wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły.

⁶ (40:7) Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś mi przekłół uszy; całopalenia i ofiary za grzech nie żądałeś.

⁷ (40:8) Tedy rzekł: Oto idę; w księgach napisano o mnie;

⁸ (40:9) Abym czynił wolę twoją, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzności moich.

⁹ (40:10) Opowiadałem sprawiedliwość twoją w zgromadzeniu wielkiem; oto warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie!

¹⁰ (40:11) Sprawiedliwości twojej nie ukryłem w pośród serca mego, prawdę twoją i zbawienie twoje opowiadałem; nie tałem miłosierdzia twego i prawdy twojej w

zgromadzeniu wielkiem.

11 (40:12) Przetoż ty, Panie! nie zawściągaj odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mię zawsze strzegą.

12 (40:13) Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którym niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moje, tak, że przejrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, a serce moje opuściło mię.

13 (40:14) Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! na ratunek mój pospiesz.

14 (40:15) Niech będą pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,)którzy szukają duszy mojej, aby ją zatracili; niechajże się na wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

15 (40:16) Niech będą spustoszeni za to, że mię shańbić usiłują, mówiąc mi: Ehej! ehej!

16 (40:17) Ale niech się rozradują i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukają, i miłują zbawienie twoje; niech mówią zawsze: Niechaj będzie Pan uwielbiony.

17 (40:18) Jamci wprawdzie ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkujże.

ROZDZIAŁ 41

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDOWA. (41:2)

Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

2 (41:3) Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolę nieprzyjaciół jego.

3 (41:4) Pan go posili na łożu niemocy jego; wszystko leżenie jego odmieni w chorobie jego.

4 (41:5) Jam rzekł: Panie! zmiłuj się nademną, uzdrów duszę moję, bom tobie zgrzeszył.

5 (41:6) Nieprzyjaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyż wždy umrze, a zginie imię jego?

6 (41:7) Jeżeli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce jego zgromadza sobie nieprawość, a precz odszedłszy roznosi.

7 (41:8) Społem przeciwko mnie szepczą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą złe o mnie,

8 (41:9) Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

9 (41:10) Także i ten, z którym żył w pokoju, któremu ufał, który chleb mój jadał, podniósł piętę przeciwko mnie.

10 (41:11) Ale ty, Panie! zmiłuj się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

11 (41:12) A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciół mój ze mnie.

12 (41:13) Ale ty w niewinności mojej wesprzesz mię i postawisz mię przed obliczem twojem na wieki.

13 (41:14) Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki. Amen, Amen.

ROZDZIAŁ 42

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO PIEŚŃ ĆWICZĄCA. (42:2)

Jako jeleń krzyczy do strumieni wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

² (42:3) Pragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem?

³ (42:4) Łzy moje są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?

⁴ (42:5) Na to wspominając wylewam sam sobie duszę moją, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego, z wesołym głosem, i z chwałą, w mnóstwie weselących się.

⁵ (42:6) Przeczże się smucisz, duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekaj na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy jego.

⁶ (42:7) Boże mój! dusza moja tęskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi Jordańskiej i Hermońskiej, na górze Mizar.

⁷ (42:8) Przepaść przepaści przyzywa, na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwały.

⁸ (42:9) Wszakże we dnie udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

⁹ (42:10) Rzekę Bogu, skale mojej: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela?

¹⁰ (42:11) Jest jako rana w kościach moich, gdy mi urągają nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy jest Bóg twój?

¹¹ (42:12) Przeczże się smucisz, duszo moja? a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekaj na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkiem zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.

ROZDZIAŁ 43

Sądź mię, o Boże! a ujmij się o sprawę moją; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwij mię;

² Boś ty jest Bóg siły mojej. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela?

³ Ześlij światłość twoją, i prawdę twoją; te mię poprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoją, i do przybytków twoich,

⁴ Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości mojej; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

⁵ Przeczże się smucisz, duszo moja, a przecz trwożysz sobą we mnie? Czekaj na Boga, albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkiem zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.

ROZDZIAŁ 44

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO PSALM NAUCZAJĄCY. (44:2)

Boże! uszami naszemi słyszeliśmy; ojcowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

² (44:3) Tyś ręką swą wypędził pogan, a onyches wszczepił; wytraciłeś narody, a onyches rozkrzewił.

³ (44:4) Bo nie przez miecz swój posiadli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica

twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto, żeś ich upodobał sobie.

⁴ (44:5) Tyś sam król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Jakóbowi.

⁵ (44:6) Przez cię nieprzyjaciół naszych porażaliśmy; w imieniu twojem deptaliśmy powstawających przeciwko nam.

⁶ (44:7) Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

⁷ (44:8) Aleś nas ty wybawiał od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzących nas zawstydzaleś.

⁸ (44:9) Przetoż chlubimy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

⁹ (44:10) Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziłeś nas, a nie wychodzisz z wojskami naszymi.

¹⁰ (44:11) Sprawileś, żeśmy tył podali nieprzyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

¹¹ (44:12) Podaleś nas jako owce na żer, a między pogan rozproszyłeś nas.

¹² (44:13) Sprzedałeś lud twój za nic, a nie podniosłeś ceny ich.

¹³ (44:14) Podaleś nas na wzgardę sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są około nas.

¹⁴ (44:15) Wystawiłeś nas na przypowieść między poganami, tak, że nad nami narody głową kiwają.

¹⁵ (44:16) Na każdy dzień wstyd mój jest przedemną, a hańba twarzy mojej okrywa mię.

¹⁶ (44:17) Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

¹⁷ (44:18) To wszystko przyszło na nas; a wzdysmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

¹⁸ (44:19) Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchylły kroki nasze od ścieżki twojej,

¹⁹ (44:20) Chociażeś nas był potarł, wrzuciwszy nas na miejsce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci.

²⁰ (44:21) Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnieśli ręce nasze do Boga cudzego,

²¹ (44:22) Iazliby się był Bóg o tem nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

²² (44:23) Aleć nas dla ciebie zabijają na każdy dzień; poczytają nas jako owce na rzeź zgotowane.

²³ (44:24) Ocuć się; przeczże śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

²⁴ (44:25) Przeczże oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

²⁵ (44:26) Albowiem potłoczona jest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

²⁶ (44:27) Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twego.

ROZDZIAŁ 45

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO NA SOSANNIM PSALM NAUCZAJĄCY, A PIEŚŃ WESELNA. (45:2)

Wydało serce moje słowo dobre; rozprawiać będę pieśni moje, o królu! język mój będzie jako pióro prędkiego pisarza.

² (45:3) Piękniejszyś nad synów ludzkich; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

- ³ (45:4) Przypasz miecz twój na biodra, o mocarzu! pokaż chwałę twoją, i zacności twoje.
- ⁴ (45:5) A w dostojności twojej szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja.
- ⁵ (45:6) Strzały twoje ostre; od nich narody pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną.
- ⁶ (45:7) Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego.
- ⁷ (45:8) Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestników twoich.
- ⁸ (45:9) Myrrą, aloe, i kassją wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad tych, którzy cię uwesеляją.
- ⁹ (45:10) Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twojej w kosztownem złocie z Ofir.
- ¹⁰ (45:11) Słuchajże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomnij narodu twego, i domu ojca twojego.
- ¹¹ (45:12) A zakocha się król w piękności twojej, albowiem on jest Panem twoim; przetoż kłaniaj się przed nim.
- ¹² (45:13) Tyryjczycy także z upominkami przed obliczem twojem kłaniać się będą, najbogatsi z narodów.
- ¹³ (45:14) Wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty jej bramowane są złotem.
- ¹⁴ (45:15) W odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyszki jej, przywiodą do ciebie.
- ¹⁵ (45:16) Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski.
- ¹⁶ (45:17) Miasto ojców twych będziesz mieć synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi.
- ¹⁷ (45:18) Wspominać będę imię twoje od każdego rodzaju do rodzaju: dlatego cię narody wysławiać będą na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 46

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO, NA ALAMOT PIEŚŃ. (46:2)

Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.

- ² (46:3) Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniósł góry w pośród morza;
- ³ (46:4) Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego. Sela.
- ⁴ (46:5) Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże, najświętsze z przybytków najwyższego.
- ⁵ (46:6) Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.
- ⁶ (46:7) Gdy się wzburzyły narody, a zatrzęsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozpląnęła się ziemia.
- ⁷ (46:8) Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.
- ⁸ (46:9) Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi;
- ⁹ (46:10) Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie, a wozy

ogniem pali.

¹⁰ (46:11) Mówiąc: Uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.

¹¹ (46:12) Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

ROZDZIAŁ 47

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO PIEŚŃ. (47:2)

Wszystkie narody klaskajcie rękoma, wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

² (47:3) Albowiem Pan najwyższy, straszny, jest królem wielkim nad wszystką ziemią.

³ (47:4) Podbija ludzi pod moc naszą, a narody pod nogi nasze.

⁴ (47:5) Obrął nam za dziedzictwo nasze chwałę Jakóba, którego umiłował. Sela.

⁵ (47:6) Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

⁶ (47:7) Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie.

⁷ (47:8) Albowiem Bóg królem wszystkiej ziemi; śpiewajcież rozumnie.

⁸ (47:9) Króluje Bóg nad narodami; Bóg siedzi na świętej stolicy swojej.

⁹ (47:10) Książęta narodów przyłączyli się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie; skąd on zacnie jest wywyższony.

ROZDZIAŁ 48

PIEŚŃ PSALMU SYNÓW KOREGO. (48:2)

Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej swojej.

² (48:3) Ozdobą krainy, uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syon w stronach północnych, miasto króla wielkiego.

³ (48:4) Bóg w pałacach jego uznany jest za twierdzą wysoką.

⁴ (48:5) Bo oto królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

⁵ (48:6) Sami to ujrawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

⁶ (48:7) Strach ich tam ogarnął i boleść, jako niewiastę rodzącą.

⁷ (48:8) Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

⁸ (48:9) Jakośmy słyszeli, takeśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg je ugruntował aż na wieki. Sela.

⁹ (48:10) Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoje w pośród kościoła twego.

¹⁰ (48:11) Jakie jest imię twoje, Boże! taka też jest chwała twoja aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

¹¹ (48:12) Niech się rozweseli góra Syon: niech się rozradują córki Judzkie dla sądów twoich, Boże!

¹² (48:13) Otoczcie Syon, i obścapijcie go; policzcie wieże jego.

¹³ (48:14) Przypatrujcie się pilnie basztom jego, a oglądajcie pałace jego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

¹⁴ (48:15) Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym hetmanem będzie aż do śmierci.

ROZDZIAŁ 49

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI Z SYNÓW KOREGO PSALM. (49:2)

Słuchajcie tego wszystkie narody; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

² (49:3) Tak z ludu pospolitego, jako z ludzi zacnych, tak bogaty jako ubogi!

³ (49:4) Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego roztropność.

⁴ (49:5) Nakłonię do przypowieści ucha mego, wyłożę przy harfie zagadkę moję.

⁵ (49:6) Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depczą, miała ogarnąć?

⁶ (49:7) Którzy ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dóbr swoich chlubią się.

⁷ (49:8) Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu okupu jego zań.

⁸ (49:9) (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

⁹ (49:10) Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

¹⁰ (49:11) Bo widzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają, obcym bogactwa swoje.

¹¹ (49:12) Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż je nazywają od imion swych na ziemi.

¹² (49:13) Ale człowiek we czci nie zostaje, podobnym będąc bydlętom, które giną.

¹³ (49:14) Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecież potomkowie ich pochwalają to usty swemi. Sela.

¹⁴ (49:15) Jako owce w grobie złożeni będą, śmierć ich strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

¹⁵ (49:16) Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyjmie. Sela.

¹⁶ (49:17) Nie bójże się, gdy się kto z bogaci, a gdy się rozmnoży sława domu jego.

¹⁷ (49:18) Bo umierając nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego.

¹⁸ (49:19) A choć duszy swej za żywota swego pobłaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

¹⁹ (49:20) Przecież musi iść za rodziną ojców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

²⁰ (49:21) Owóż człowiek, który jest we czci, a nie rozumiewa tego, podobny jest bydlętom, które giną.

ROZDZIAŁ 50

PSALM ASAFOWI PODANY.

Bóg nad Bogami, Pan mówił i przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego.

² Objął się Bóg z Syonu w doskonałej ozdobie.

³ Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą jego będzie pożerał, a około niego powstanie wichur gwałtowny.

⁴ Przyzwie z góry niebios a ziemię, aby sądził lud swój.

⁵ Mówiąc: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

⁶ Tedy niebios a powiedzą sprawiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią. Sela.

⁷ Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadczę się przed tobą: Jam Bóg, Bóg twój Jam jest.

⁸ Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

- ⁹ Nie wezmę z domu twojego cielca, ani z okółu twego kozłów.
- ¹⁰ Albowiem mój jest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.
- ¹¹ Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny jest przedemną.
- ¹² Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo mój jest okrąg ziemi, i napełnienie jego.
- ¹³ Izali jadam mięso wołowe? albo pijam krew kozłową?
- ¹⁴ Ofiaruj Bogu chwałę, i oddaj Najwyższemu śluby twoje;
- ¹⁵ A wzywaj mię w dzień utrapienia: tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.
- ¹⁶ Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bieżesz przymierze moje w usta twoje?
- ¹⁷ Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się.
- ¹⁸ Widziszli złodzieja, bieżysz z nim, a z cudzołożnikami masz skład twój.
- ¹⁹ Usta twoje rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady.
- ²⁰ Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a łżysz syna matki twojej.
- ²¹ Toś czynił, a Jam milczał; dlategoś mniemał, żem ja tobie podobny, ale będę cię karał, i stawięć to przed oczy twoje.
- ²² Zrozumiećcież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snać nie porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.
- ²³ Kto mi ofiaruje chwałę, uczci mię; a temu, który naprawia drogę swą, ukazę zbawienie Boże.

ROZDZIAŁ 51

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (51:2)

Gdy do niego przyszedł Natan prorok, potem jak był wszedł do Betsaby. (51:3) Zmiłuj się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moje.

- ² (51:4) Omyj mię doskonale od nieprawości mojej, a od grzechu mego oczyść mię.
- ³ (51:5) Albowiem ja znam nieprawość moję, a grzech mój przedemną jest zawżdy.
- ⁴ (51:6) Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy w mowie twojej, i czystym w sądzie twoim.
- ⁵ (51:7) Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.
- ⁶ (51:8) Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznej, a skrytą mądrość objawiłeś mi.
- ⁷ (51:9) Oczyść mię, isopem, a oczyszczon będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę.
- ⁸ (51:10) Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.
- ⁹ (51:11) Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.
- ¹⁰ (51:12) Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnów we wnętrzościach moich.
- ¹¹ (51:13) Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.
- ¹² (51:14) Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mię.
- ¹³ (51:15) Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.
- ¹⁴ (51:16) Wyrwij mię z pomsty za krew, o Boże, Boże zbawienia mojego! a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoję.

- ¹⁵ (51:17) Panie! otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.
- ¹⁶ (51:18) Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani całopalenia przyjmiesz.
- ¹⁷ (51:19) Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapionem nie pogardzisz, o Boże!
- ¹⁸ (51:20) Dobrze uczyni według upodobania twego Syonowi; pobuduj mury Jeruzalemskie.
- ¹⁹ (51:21) Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

ROZDZIAŁ 52

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ DAWIDOWA NAUCZAJĄCA. (52:2)

Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznajmił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achimelechowego. (52:3) Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

- ² (52:4) Złe rzeczy myśli język twój, jako brzytwa ostra czyniąc zradę.
- ³ (52:5) Umiłowałaś złe, bardziej niż dobre; kłamstwo raczej mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.
- ⁴ (52:6) Umiłowałaś wszystkie słowa szkodliwe, i język zdrażliwy.
- ⁵ (52:7) Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.
- ⁶ (52:8) To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będę się z niego naśmiewali, mówiąc:
- ⁷ (52:9) Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swojej; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich, zmacniał się w złości swej.
- ⁸ (52:10) Aleć ja będę jako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożem na wieki wieczne.
- ⁹ (52:11) Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż jest zacne przed oblicznością świętych twoich.

ROZDZIAŁ 53

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA MACHALAT PIEŚŃ DAWIDOWA NAUCZAJĄCA. (53:2)

Głupi rzekł w sercu swem: Nie masz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; nie masz, ktoby czynił dobrze.

- ² (53:3) Bóg z niebios spojrział na synów ludzkich, aby obaczył, byłiby kto rozumny i szukający Boga.
- ³ (53:4) Aleć oni wszyscy odstąpili, jednako się nieużytecznymi stali: nie masz, ktoby czynił dobrze, nie masz, i jednego.
- ⁴ (53:5) Aż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chleb jedzą? ale Boga nie wzywają.
- ⁵ (53:6) Tam się bardzo ulękną, gdzie nie masz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ich poharńbisz, bo ich Bóg wzgardzi.
- ⁶ (53:7) Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozraduje się Jakób, rozweseli się Izrael.

ROZDZIAŁ 54

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT PIEŚŃ DAWIDOWA NAUCZAJĄCA. (54:2)

Gdy przyszli Zyfejczy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas. (54:3) Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twojej podejmij się sprawy mojej.

² (54:4) Boże! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy słowa ust moich.

³ (54:5) Albowiem obcy powstał przeciwko mnie, a okrutnicy szukają duszy mojej, nie stawiając sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

⁴ (54:6) Oto Bóg jest pomocnikiem moim: Pan jest z tymi, którzy podpierają żywot mój.

⁵ (54:7) Oddaj złym nieprzyjaciołom moim, w prawdzie twojej wytrać ich, o Panie!

⁶ (54:8) Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoje, Panie! przeto, że jest dobre;

⁷ (54:9) Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyjaciółmi moimi oglądało oko moje.

ROZDZIAŁ 55

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT PIEŚŃ DAWIDOWA NAUCZAJĄCA. (55:2)

W uszy swe przyjmij, o Boże! modlitwę moję, a nie kryj się przed prośbą moją:

² (55:3) Posłuchaj mię z pilnością, a wysłuchaj mię; boć się uskarżam w modlitwie swej, i trwożę sobą:

³ (55:4) Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędliwości swej sprzeciwiają mi się.

⁴ (55:5) Serce moje boleje we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

⁵ (55:6) Bojaźń ze drżeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

⁶ (55:7) I rzekłem: Obym miał skrzydła jako gołębia, zaleciałbym, a odpocząłbym.

⁷ (55:8) Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

⁸ (55:9) Pospieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

⁹ (55:10) Zatrąć ich, Panie! rozdziel język ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

¹⁰ (55:11) We dnie i w nocy otaczają ich po murach jego, a złość i przewrotność jest w pośrodku jego.

¹¹ (55:12) Ciężkości są w pośrodku jego, a nie ustępuje z ulic jego chytrość i zdrada.

¹² (55:13) Albowiem nie nieprzyjaciół jakiego zelżył mię, inaczej zniósłbym to być; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wždy był skrył przed nim;

¹³ (55:14) Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znajomy mój.

¹⁴ (55:15) Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

¹⁵ (55:16) Oby ich śmierć z prędką załapała, tak aby żywo zstąpili do piekła! albowiem złość jest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich.

¹⁶ (55:17) Ale ja do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

¹⁷ (55:18) W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

¹⁸ (55:19) Odkupi duszę moję, abym był w pokoju od wojny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

¹⁹ (55:20) Wysłucha Bóg i utrafi ich, (jako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto, że nie masz w nich poprawy, ani się Boga boją.

- ²⁰ (55:21) Wyciągnął ręce swoje na tych, którzy z nim mieli pokój, wzruszył przymierze swoje.
- ²¹ (55:22) Gładsze niż masło były słowa ust jego, ale walka w sercu jego: a mię kciejsze słowa jego niż olej, wszakże były jako miecze dobyte:
- ²² (55:23) Wrzuć na Pana brzemień twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.
- ²³ (55:24) Ale ich ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdraclwi nie dojdą do połowy dni swoich; ale ja w tobie nadzieję mieć będę.

ROZDZIAŁ 56

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI O NIEMEJ GOŁĘBICY, NA MIEJSCACH ODLEGŁYCH, ŻŁOTY PSALM DAWIDOWY, GDY GO W GAT FILISTYNOWIE POJMALI. (56:2)

Zmiłuj się nademną, o Boże!, bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

- ² (56:3) Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdę wiele jest walczących przeciwko mnie, o Najwyższy!
- ³ (56:4) Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ja w tobie ufam.
- ⁴ (56:5) Boga wysławiać będę dla słowa jego; w Bogu nadzieję będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.
- ⁵ (56:6) Przez cały dzień słowa moje wykręcają, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich, na złe.
- ⁶ (56:7) Zbierają się, i ukrywają się, i ślad mój upatrują, czyhając na duszę moję.
- ⁷ (56:8) Izali za nieprawość pomsty ujdą? strąć te narody, o Boże! w popędliwości twojej.
- ⁸ (56:9) Tyś tułanie moje policzył; zbierzże też łzy moje w wiadro twe; izaż nie są spisane w księgach twoich?
- ⁹ (56:10) Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg jest ze mną.
- ¹⁰ (56:11) Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.
- ¹¹ (56:12) W Bogu mam nadzieję, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.
- ¹² (56:13) Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.
- ¹³ (56:14) Albowiemś wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożem w światłości żyjących.

ROZDZIAŁ 57

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI, JAKO: NIE ZATRACAJ, ŻŁOTY PSALM DAWIDOWY, KIEDY UCIEKAŁ PRZED SAULEM DO JASKINI. (57:2)

Zmiłuj się nademną, o Boże! zmiłuj się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moja, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się; aż przeminie utrapienie.

- ² (57:3) Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję.
- ³ (57:4) On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonać. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.
- ⁴ (57:5) Dusza moja jest wśród lwów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby jako włócznie i strzały, i język ich miecz ostry.
- ⁵ (57:6) Wywyższe się nad niebiosą, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoja.

- ⁶ (57:7) Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moję, wykopali dół przed obliczem mojem; ale sami wpadli weń. Sela.
- ⁷ (57:8) Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.
- ⁸ (57:9) Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstaję.
- ⁹ (57:10) Będę cię wysławiał między ludem, Panie! a będę śpiewał między narodami.
- ¹⁰ (57:11) Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.
- ¹¹ (57:12) Wywyższ się nad niebiosą, o Boże! a nade wszystką ziemię wywyż chwałę twoją.

ROZDZIAŁ 58

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI, JAKO: NIE ZATRACAJ, PIEŚŃ ZŁOTA DAWIDOWA. (58:2)

O zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzejmież sędzicie, wy synowie ludzcy?

- ² (58:3) Owszem, radniej w sercu nieprawości knujecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.
- ³ (58:4) Odlęczyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swej, mówiąc kłamstwo.
- ⁴ (58:5) Jad mają w sobie, jako węzowy, jako jad żmii głuchej, która zatula ucho swoje,
- ⁵ (58:6) Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegłego.
- ⁶ (58:7) O Boże! pokruszże zęby ich w ustach ich; połam, Panie! lwiąt trzonowe zęby.
- ⁷ (58:8) Niech się roz płyną jako woda, niech się wniwecz obróć; niech będą jako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały jego łamią.
- ⁸ (58:9) Jako ślimak, który schodzi i niszcze; jako martwy płód niewieści niech nie oglądają słońca.
- ⁹ (58:10) Ciernie wasze pierwiej niż wypuszczą tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym jako wichrem porwane będą.
- ¹⁰ (58:11) I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy ujrzy pomstę; nogi swoje umyje we krwi niepobożnego.
- ¹¹ (58:12) I rzecze każdy: Zaprawdę sprawiedliwy odniesie pożytek z sprawiedliwości swojej; zaisteć jest Bóg, który sądzi na ziemi.

ROZDZIAŁ 59

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI, JAKO: NIE ZATRACAJ, ZŁOTA PIEŚŃ DAWIDOWA, GDY POSŁAŁ SAUL, ABY STRZEŻONO DOMU JEGO, A ZABITO GO. (59:2)

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, o Boże mój! a od powstawających przeciwko mnie uczyni mię bezpiecznym.

- ² (59:3) Wyrwij mię od tych, którzy broją nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.
- ³ (59:4) Albowiem oto czyhają na duszę moję; zbierają się przeciwko mnie mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!
- ⁴ (59:5) Bez wszelkiej nieprawości mojej zbiegają się, i gotują się; powstańże, zabieź mi, a obacz.
- ⁵ (59:6) Ty sam, Panie, Boże zastępów, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te

wszystkie narody; a nie miej litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

⁶ (59:7) Nawracają się pod wieczór, a warczą jako psy, i biegają około miasta.

⁷ (59:8) Oto blegocą usta swemi, miecze są w wargach ich; albowiem mówią: Któż słyszy?

⁸ (59:9) Ale ty, Panie! naśmiewasz się z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów.

⁹ (59:10) Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozór mieć będę; boś ty, Boże! twierdzą moją.

¹⁰ (59:11) Bóg mój miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyjaciółmi moimi.

¹¹ (59:12) Nie zabijajże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ich rozprosz mocą twoją, i zrzuc ich, tarczo nasza, o Panie!

¹² (59:13) Grzech ust swych, słowa warg swych (pojmani będąc w hardości swej dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawają.

¹³ (59:14) Wytraćże ich w popędliwości, wytrać ich, aż ich nie stanie. Niech poznają, że Bóg panuje w Jakóbie, i po krajach ziemi. Sela.

¹⁴ (59:15) I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą jako psy, a biegają około miasta.

¹⁵ (59:16) Niech oni ciekają, chcąc się najeść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

¹⁶ (59:17) Ale ja będę śpiewał o mocy twojej; zaraz z poranku wystawiać będę miłosierdzie twoje; boś ty był twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego.

¹⁷ (59:18) O mocy moja! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moja, Bóg mój miłosierny.

ROZDZIAŁ 60

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA SUSSANEDUT ŻŁOTA PIEŚŃ DAWIDOWA DO NAUCZANIA; (60:2)

Gdy walczył przeciw Syryjczykom Nacharaim, i przeciw Syryjczykom Soby; gdy się wrócił Joab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnej dwanaście tysięcy. (60:3) Boże! odrzuciłeś nas, rozproszyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas.

² (60:4) Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziłeś ją; uleczże rozpadliny jej, boć się chwieje.

³ (60:5) Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

⁴ (60:6) Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ją wynieśli dla prawdy twej. Sela.

⁵ (60:7) Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowajże ich prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

⁶ (60:8) Bóg ci mówił w świętobliwości swojej; przeto się rozweselę, rozdzielę Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę.

⁷ (60:9) Mojeć jest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy mojej; Juda zakonodawcą moim.

⁸ (60:10) Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę buty moje; ty, Palestyno! wykrzykaj nademną.

⁹ (60:11) Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

¹⁰ (60:12) Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z wojskami naszymi?

¹¹ (60:13) Dajże nam ratunek w utraceniu; boć omylny ratunek ludzki.

¹² (60:14) W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepcze nieprzyjaciół naszych.

ROZDZIAŁ 61

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT PIEŚŃ DAWIDOWA. (61:2)

Wysłuchaj, o Boże! wołanie moje, miej pozór na modlitwę moję.

² (61:3) Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która jest wywyżą nad mię.

³ (61:4) Albowiemś ty był ucieczką moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyjaciela.

⁴ (61:5) Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

⁵ (61:6) Albowiemś ty, Boże! wysłuchał żądności moje; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego.

⁶ (61:7) Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata jego od narodu do narodu.

⁷ (61:8) Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożem; zgotuj miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

⁸ (61:9) Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moje oddawać będę na każdy dzień.

ROZDZIAŁ 62

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI JEDYTUNOWI PSALM DAWIDOWY. (62:2)

Tylko na Boga spolega dusza moja, od niegoć jest zbawienie moje.

² (62:3) Tylkoć on jest skałą moją i wybawieniem mojem, twierdzą moją; przeto się bardzo nie zachwieję.

³ (62:4) Dokądże będziecie myśleć złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie jako ściana pochyłona, a jako mur walący się.

⁴ (62:5) Przecież jednak radzą, jakoby go zepchnąć z dostojeństwa jego; kochają się w kłamstwie, usta swemi dobrorzeczą, ale w sercu swem złorzeczą. Sela.

⁵ (62:6) Ty przecież na Bogu polegaj, duszo moja! bo od niego jest oczekiwanie moje.

⁶ (62:7) Onci sam jest skałą moją zbawieniem mojem, i twierdzą moją; przetoż nie zachwieję się.

⁷ (62:8) W Bogu wybawienie moje, i chwała moja skała mocy mojej; nadzieja moja jest w Bogu.

⁸ (62:9) Ufajcież w nim na każdy czas, o narody! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze: Bóg jest ucieczką naszą. Sela.

⁹ (62:10) Zaprawdę marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzy; będąli pospołu włożeni na wagę, lekciejszymi będą nad marność.

¹⁰ (62:11) Nie ufajcież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam majętności, nie przykładajcież serca do nich.

¹¹ (62:12) Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc jest Boża,

¹² (62:13) A że Panie! twoje jest miłosierdzie, a że ty oddasz każdemu według uczynków jego.

ROZDZIAŁ 63

PSALM DAWIDOWY, GDY BYŁ NA PUSZCZY JUDZKIEJ. (63:2)

Boże! tyś jest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie cię dusza moja, tęskni po tobie ciało moje w ziemi suchej i upragnionej, w której nie masz wody;

² (63:3) Abym cię oglądał w świątnicy twojej, i widział moc twoją i chwałę twoją.

³ (63:4) (Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje,

⁴ (63:5) Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twojem abym podnosił ręce moje.

⁵ (63:6) Jako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radosnem warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

⁶ (63:7) Zaprawdę na cię wspominam, i na łożu mojem każdej straży nocnej rozmyślam o tobie.

⁷ (63:8) Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

⁸ (63:9) Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

⁹ (63:10) Ale ci, którzy szukają upadku duszy mojej, sami wnijdą do najgłębszej niskości ziemi.

¹⁰ (63:11) Zabije każdego z nich ostrość miecza, i przyjdą liszkom na podział.

¹¹ (63:12) Lecz król będzie się wesołił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

ROZDZIAŁ 64

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (64:2)

Wysłuchaj, o Boże! głos mój, gdy się modlę; od strachu nieprzyjaciela strzeż żywot mój.

² (64:3) Skryj mię przed skrytą radą złoślików, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość.

³ (64:4) Którzy zaostrzyli język swój jako miecz, nałożyli strzałę swoją, słowo jadowite,

⁴ (64:5) Aby strzelali z skrytości na niewinnego; niespodzianie nań strzelają, a nikogo się nie boją.

⁵ (64:6) Stwierdzają się w złem; zmawiają się, jakoby zakryć sidła, i mówią: Któż je obaczy?

⁶ (64:7) Szukają pilnie nieprawości; giniemy od rad zdradliwie wynalezionych. Takci wnętrność i serce człowiecze głębokie jest.

⁷ (64:8) Ale gdy Bóg na nich wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

⁸ (64:9) A do upadku przywiedzie ich własny język ich; odłączy się od nich każdy, kto ich ujrzy.

⁹ (64:10) I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło jego zrozumieją.

¹⁰ (64:11) Ale sprawiedliwy się będzie wesołił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

ROZDZIAŁ 65

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM I PIEŚŃ DAWIDOWA. (65:2)

Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

² (65:3) Ty wysłuchiwasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

³ (65:4) Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

⁴ (65:5) Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmujesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątynicy kościoła twego.

⁵ (65:6) Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadziejo wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

⁶ (65:7) Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc;

⁷ (65:8) Który uśmierzasz szum morski, szum nawałności jego, i wzruszenie narodów,

⁸ (65:9) Tak, że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na krajach ziemi; których nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

⁹ (65:10) Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napelnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

¹⁰ (65:11) Zagony jej napawasz, bruzdy jej zniżasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzajom jej błogosławisz.

¹¹ (65:12) Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieżki twoje skrapiasz tłustością.

¹² (65:13) Skrapiasz pastwiska na pustyniach; tak, że i pagórki radością przepasane bywają.

¹³ (65:14) Przyodziewiają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem; tak, że wykrzykują i śpiewają.

ROZDZIAŁ 66

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PIEŚŃ PSALMU.

Wykrzykuj Bogu wszystka ziemo!

² Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

³ Rzeczcież Bogu: Jakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twojej obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

⁴ Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać ci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

⁵ Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

⁶ Obrócił morze w ziemię suchą; rzekę przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim.

⁷ Panuje w mocy swej na wieki; oczy jego patrzą na narody, odporni nie wywyższą się. Sela.

⁸ Błogosławcież narody Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

⁹ Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinąć nodze naszej.

¹⁰ Albowiemeś nas doświadczył, o Boże! wypławiłeś nas ogniem, tak jako srebro pławione bywa.

¹¹ Nagnałeś nas był w sieć, a ścisnąłeś uciskiem biodra nasze.

¹² Wsadziłeś człowieka na głowę naszą; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

¹³ Przetoż wnijdę do domu twego z całopaleniem, a oddam ci śluby moje.

¹⁴ Któreć ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu mojem.

- 15** Całopalenie z tłustych baranów będąc ofiarował z kadzeniem, będąc ofiarował woły i kozy. Sela.
- 16** Pójdźcie, słuchajcie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy mojej.
- 17** Do niegom usta swemi wołał, a wywyższałem go językiem moim.
- 18** Bym był patrzył na nieprawość w sercu mojem, nie wysłuchałby był Pan.
- 19** Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojej.
- 20** Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, ani odjął miłosierdzia swego odemnie.

ROZDZIAŁ 67

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT PSALM KU ŚPIEWANIU. (67:2)

- B**oże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoje nad nami. Sela.
- 2** (67:3) Aby tak poznali na ziemi drogę twoją, a po wszystkich narodach zbawienie twoje.
- 3** (67:4) Tedy cię będą wysławiały narody o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie!
- 4** (67:5) Radować się będą i wykrzykać narody; bo ty będziesz sądził ludzi w sprawiedliwości, a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.
- 5** (67:6) Będą cię wysławiać narody, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.
- 6** (67:7) Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.
- 7** (67:8) Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraje ziemi.

ROZDZIAŁ 68

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY KU ŚPIEWANIU. (68:2)

- P**owstanie Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i puciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści.
- 2** (68:3) Jako bywa dym rozpędzony, tak ich rozpędzasz: jako się воск rozplywa od ognia, tak niebożnicy poginą przed obliczem Bożem.
- 3** (68:4) Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożem, i płaszać będą od radości.
- 4** (68:5) Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który jeździ na obłokach. Pan jest imię jego, radujcie się przed obliczem jego.
- 5** (68:6) Ojcem jest sierót, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.
- 6** (68:7) Bóg, który samotne w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźniów z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchej.
- 7** (68:8) Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy; Sela,
- 8** (68:9) Ziemia się trzęsła, także i niebiosy rozplywały się przed obliczem Bożem, i ta góra Synaj drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.
- 9** (68:10) Deszcz obfity spuszczałeś hojnie, o Boże! na dziedzictwo twoje, a gdy omdlewało, tyś je zaś otrzeźwiał.
- 10** (68:11) Zastępy twoje mieszkają w niem, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrocią twoją, o Boże!
- 11** (68:12) Pan dał słowo swe, i tych, którzy pociechy zwiastowali, zastęp wielki mówiących.

- 12** (68:13) Królowie z wojskami uciekali, uciekali: ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.
- 13** (68:14) Chociażeście leżeć musieli między kotłami, przecież będziecie jako gołębica, mająca pióra posrebrzone, a której skrzydła jako żółte złoto.
- 14** (68:15) Gdy Wszechmogący rozproszy królów w tej ziemi, wybielejesz jako śnieg na górze Salmon.
- 15** (68:16) Na górze Bożej, na górze Basańskiej, na górze pogórczystej, na górze Basańskiej.
- 16** (68:17) Przeczże wyskakujecie góry pogórczyste? na tejci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.
- 17** (68:18) Wozów Bożych jest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi jako na Synaj w świątnicy przebywa.
- 18** (68:19) Wstąpiłeś na wysokość, wiodłeś pojmanych więźniów, nabrałeś darów dla ludzi, i najodporniejszych, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami.
- 19** (68:20) Błogosławiony Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruje dobrami swemi Bóg zbawienia naszego. Sela.
- 20** (68:21) On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.
- 21** (68:22) Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.
- 22** (68:23) Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoich jako z Basan, wywiodę ich zaś z głębokości morskiej.
- 23** (68:24) Przetoż będzie noga twoja zboczona we krwi, i język psów twoich we krwi nieprzyjacielskiej.
- 24** (68:25) Widzieli ciążnienia twoje, Boże! ciążnienia Boga mego i króla mego w świątnicy.
- 25** (68:26) Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumentach, a w pośrodku panienki bijąc w bębny.
- 26** (68:27) W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który ich opanował;
- 27** (68:28) Tu książęta Judzcy, i hufy ich, książęta Zabulońscy, i książęta Neftalimscy.
- 28** (68:29) Obdarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.
- 29** (68:30) Dla kościoła twego, który jest w Jeruzalemie, będąc królowie dary przynosić.
- 30** (68:31) Poraż poczet kopijników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu bujnego, hardych, chlubiących się kęsem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.
- 31** (68:32) Przyjdąć zacni książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pospieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.
- 32** (68:33) Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela.
- 33** (68:34) Temu, który jeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydaje głos swój, głos mocy swojej.
- 34** (68:35) Przyznajcie moc Bogu, nad Izraelem dostojność jego, a wielmożność jego na obłokach.
- 35** (68:36) Strasznyś jest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam daje moc i siły ludowi swemu. Niechajże będzie Bóg błogosławiony.

ROZDZIAŁ 69

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA SOSANNIM PSALM DAWIDOWY. (69:2)

Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy mojej.

² (69:3) Pograżony jestem w głębokiem błocie, gdzie dna nie masz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

³ (69:4) Spracowałem się wołając, wyschło gardło moje; ustały oczy moje, gdym oczekiwał Boga mojego.

⁴ (69:5) Więcej jest tych, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie mojej; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłują, a są nieprzyjaciółmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nagradzać.

⁵ (69:6) Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

⁶ (69:7) Niechajże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekują, Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukają, o Boże Izraelski!

⁷ (69:8) Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moje.

⁸ (69:9) Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki mojej,

⁹ (69:10) Przeto, że gorliwość domu twego zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię.

¹⁰ (69:11) Gdym płakał i trapił postem duszę moję, stało mi się to pohańbienie.

¹¹ (69:12) Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

¹² (69:13) Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką u tych, którzy pili mocny napój.

¹³ (69:14) Ale ja obracam modlitwę moję do ciebie, Panie! czas jest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchajże mię, dla prawdy zbawienia twego.

¹⁴ (69:15) Wyrwij mię z błota, abym nie był pograżony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, jako z głębokości wód;

¹⁵ (69:16) Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

¹⁶ (69:17) Wysłuchajże mię, Panie! boć dobre jest miłosierdzie twoje; według wielkiej litości twojej wejrzyj na mię.

¹⁷ (69:18) Nie zakrywajże oblicza twego od sługi swego, bom jest w utrapieniu; pośpiesz się, wysłuchaj mię.

¹⁸ (69:19) Przybliź się do duszy mojej, a wybaw ją; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

¹⁹ (69:20) Ty znasz pohańbienie moje, i zelżywość moję, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciele moi.

²⁰ (69:21) Pohańbienie pokruszyło serce moje, z czegom był żałośny; oczekiwałem, azaliby się mię kto użalił, ale nikt nie był; azaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł.

²¹ (69:22) Owszem, miasto pokarmu podali mi żółć, a w pragnieniu mojem napoili mię octem.

²² (69:23) Niechajże im będzie stół ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek.

²³ (69:24) Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwieją.

²⁴ (69:25) Wylij na nich rozgniewanie swoje, a popędliwość gniewu twego niech ich ogarnie.

²⁵ (69:26) Niech będzie mieszkanie ich puste, w namiotach ich niech nikt nie mieszka.

²⁶ (69:27) Bo tego, któregoś ty ubił, prześladują, a o boleści poranionych twoich rozmawiają.

²⁷ (69:28) Przydajże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do

sprawiedliwości twojej.

28 (69:29) Niech będą wymazani z ksiąg żyjących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

29 (69:30) Jamci utrapiony, i zbolały; lecz zbawienie twoje, Boże! na miejscu bezpiecznem postawi mię.

30 (69:31) Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę je wielbił z dziękczynieniem.

31 (69:32) A będzie to przyjemniejsze Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonemi kopytami.

32 (69:33) To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich;

33 (69:34) Iż wysłuchiwa Pan ubogich, a więźniami swymi nie gardzi.

34 (69:35) Niech go chwałą niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

35 (69:36) Bógci zaiste zachowa Syon, i pobuduje miasta Judzkie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymają.

36 (69:37) Także i nasienie sług jego dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię jego, będą w niej mieszkać.

ROZDZIAŁ 70

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY NA WSPOMINAMIE. (70:2)

Boże! pospiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

2 (70:3) Niech będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej; niech się obrócą na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

3 (70:4) Niech się obrócą nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehej, ehej!

4 (70:5) Ale niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zbawienie twoje, niech mówią zawždy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

5 (70:6) Jamci nędzny i ubogi; o Boże! pospiesz się ku mnie; tyś jest pomocą moją, i wybawicielem moim! Panie! nie omieszkuje.

ROZDZIAŁ 71

W tobie, Panie! nadzieję mam: niech na wieki pohańbiony nie będę.

2 Według sprawiedliwości twej wybaw mię, i wyrwij mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3 Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawždy uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; boś ty skałą moją i twierdzą moją.

4 Boże mój! wyrwij mię z ręki niebożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5 Albowiem ty oczekiwaniem mojem, Panie! Panie! nadziejo moja od młodości mojej.

6 Na tobiem poległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki mojej; w tobie chwała moja zawždy.

7 Jako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8 Niechaj będą napełnione usta moje chwałą twoją, przez cały dzień sławą twoją.

9 Nie odrzucajże mię w starości mojej; gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mię.

10 Albowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moję, radę uczynili społem,

- 11** Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a pojmijcie go; boć nie ma, kto by go wyrwał.
- 12** Boże! nie oddalajże się odemnie; o Boże mój! pospieszże się na ratunek mój.
- 13** Niechże będą zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy mojej; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukają złego.
- 14** Aleć ja zawsze oczekiwać będę, a tem więcej rozszerzę chwałę twoją.
- 15** Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoją, cały dzień zbawienie twoje, aczkolwiek liczby jego nie wiem.
- 16** Przystąpię do wysławiania wszelakiej mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoją.
- 17** Boże! uczyłeś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.
- 18** A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczaj mię, Boże! aż opowiem ramię twoje temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoją.
- 19** Bo sprawiedliwość twoja, Boże! wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie?
- 20** Który, acześ przypuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię.
- 21** Rozmnożysz dostojność moją a zasię ucieszysz mię.
- 22** A ja też wysławiać cię będę na instrumentach muzycznych, i prawdę twoją, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!
- 23** Rozradują się wargi moje, gdyć będę śpiewał, i dusza moja, którąś wykupił.
- 24** Nadto i język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoją; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

ROZDZIAŁ 72

SALOMONOWI.

- B**oże! daj królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu;
- 2** Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawość.
- 3** Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość.
- 4** Będzie sądził ubogich z ludu, a wybawi synów ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.
- 5** Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.
- 6** Jako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:
- 7** Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca staje.
- 8** Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi.
- 9** Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.
- 10** Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; królowie Sebejscy i Sabejscy upominki oddadzą.
- 11** I będą mu się kłaniać wszyscy królowie; wszystkie narody służyć mu będą.
- 12** Albowiem wyrwie ubogiego wołającego, i nędznego, który nie ma pomocnika.
- 13** Zmiłuje się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.
- 14** Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.
- 15** I będzie żył, a dawać mu będą złoto sabejskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

- ¹⁶ Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi jako Liban urodzaj jego, a mieszczenie zakwitną jako zioła polne.
- ¹⁷ Imię jego będzie na wieki; pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim wszystkie narody wielbić go będą.
- ¹⁸ Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.
- ¹⁹ I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.
- ²⁰ A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isajego.

ROZDZIAŁ 73

PSALM ASA FOWY.

- Z**aisteć dobry jest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.
- ² Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,
- ³ Gdym był zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.
- ⁴ Bo nie mają związków aż do śmierci, ale w całości zostaje siła ich.
- ⁵ W pracy ludzkiej nie są, a kaźni, jako inni ludzie, nie doznawają.
- ⁶ Przetoż otoczeni są pychą, jako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, jako szatą ozdobną.
- ⁷ Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcej mają nad pomyślenie serca.
- ⁸ Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.
- ⁹ Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a język ich krąży po ziemi.
- ¹⁰ A przetoż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,
- ¹¹ Że mówią: Jakóż ma Bóg o tem wiedzieć? albo mali o tem wiadomość Najwyższy?
- ¹² Albowiem, oto ci niezbożnymi będąc, mają pokój na świecie, i nabywają bogactw.
- ¹³ Próżno tedy w czystości chowam ręce moje, a w niewinności serce moje omywam.
- ¹⁴ Ponieważ mię cały dzień biją, a karanie cierpię na każdy poranek.
- ¹⁵ Rzekęli: Będę też tak o tem mówił, tedy rodzaj synów twoich rzecze, żem im niepraw.
- ¹⁶ Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;
- ¹⁷ Ażem wszedł do świątnicy Bożej, a tum porozumiał dokończenie ich.
- ¹⁸ Zprawdęś ich na miejscach śliskich postawił, a podajesz ich na spustoszenie.
- ¹⁹ Oto jakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczą i giną od strachu.
- ²⁰ Są jako sen temu, co ocucił; Panie! gdy ich obudzisz obraz ich lekce poważysz.
- ²¹ Gdy zgorzknęło serce moje, a nerki moje cierpiały klucie:
- ²² Zglupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą jako bydlę.
- ²³ A wszakże zawsze byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.
- ²⁴ Według rady swej prowadź mię, a potem do chwały przyjmiesz mię.
- ²⁵ Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.
- ²⁶ Choć ciało moje, i serce moje ustanie, jednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki.
- ²⁷ Gdyż oto ci, którzy się oddalają od ciebie, zginą; wytracasz tych, którzy cudzołożą

odstępowaniem od ciebie.

28 Aleć mnie najlepsza jest trzymać się Boga; przetoż pokładam w Panu panującym nadzieję moję, abym opowiadał wszystkie sprawy jego.

ROZDZIAŁ 74

PIEŚŃ WYUCZAJĄCA, PODANA ASAFOWI.

Przeczżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpałała zapalczywość twoja przeciwko owcom pastwiska twego?

2 Wspomnij na zgromadzenie twoje, któreś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na której mieszkasz.

3 Pospiesz się na srogie popustoszenie; a jako wszystko poburzył nieprzyjaciel w świątnicy!

4 Ryczeli nieprzyjaciele twoi w pośrodku zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.

5 Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania jego.

6 A teraz już i rzezania jego na porząd siekierami i młotami tłuką.

7 Założyli ogień w świątnicy twojej, a obaliwszy na ziemię, splugawili przybytek imienia twego.

8 Mówili w sercu swoim: Zburzmy je pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9 Znaków naszych nie widzimy: już nie masz proroka, i nie masz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10 Dokądże, o Boże! przeciwnik będzie uragać? izali nieprzyjaciel będzie bluźnił imię twoje aż na wieki?

11 Przeczże zstrzymujesz rękę twoją; a prawicy swej z zanadrza swego cale nie dobędziesz?

12 Wszakże ty, Boże! zdawna królem moim; ty sprawujesz hojne zbawienie w pośród ziemi.

13 Tyś mocą twoją rozdzielił morze, a potarłeś głowy wielorybów w wodach.

14 Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.

15 Tyś przerwał źródła i potoki; tyś osuszył rzeki bystre.

16 Twójci jest dzień, twoja też i noc; tyś uczynił światło i słońce.

17 Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato i zimę tyś sprawił.

18 Wspomnijże na to, że nieprzyjaciel zelżył Pana, a lud szalony jako urąga imieniowi twemu.

19 Nie podawajże tej kupie duszy synogarlicy twojej; na stadko ubogich twoich nie zapominaj na wieki.

20 Obejrzyj się na przymierze twoje; albowiem i najciemniejsze kąty ziemi pełne jaskiń drapiestwa.

21 Niechajże nędznik nie odchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechaj chwali imię twoje.

22 Powstańże, o Boże! ujmij się o sprawę twoją; wspomnij na pohańbienie twoje, które się dzieje od szalonych na każdy dzień.

23 Nie zapominajże wykrzykania nieprzyjaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawają, który się ustawicznie sili.

ROZDZIAŁ 75

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI, JAKO: NIE ZATRACAJ, PSALM I PIEŚŃ ASAFOWA. (75:2)

Wysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoje; opowiadają to dziwne sprawy twoje.

² (75:3) Gdy przyjdzie czas ułożony, ja sprawiedliwie sędzić będę.

³ (75:4) Rozstąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele jej; ale ja utwierdzę słupy jej. Sela.

⁴ (75:5) Rzekę szalonym: Nie szalejcie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.

⁵ (75:6) Nie podnoście przeciwko Najwyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie,

⁶ (75:7) Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

⁷ (75:8) Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego wywyższa.

⁸ (75:9) Zaiste kielich jest w rękach Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak, że i drożdże jego wyssą i wypiją wszyscy niepobożni ziemi.

⁹ (75:10) Ale ja będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Jakóbowemu.

¹⁰ (75:11) A wszystkie rogi niebożnikom postrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

ROZDZIAŁ 76

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA NEGINOT, PSALM I PIEŚŃ ASAFOWI. (76:2)

Znajomy jest Bóg w Judzkiej ziemi, w Izraelu wielkie imię jego.

² (76:3) W Salemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie.

³ (76:4) Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczę, i miecz, i wojnę. Sela.

⁴ (76:5) Zaczynę się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

⁵ (76:6) Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w rękach swych.

⁶ (76:7) Od gromienia twego, o Boże Jakóbowy! twardo zasnęły i wozy i konie.

⁷ (76:8) Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, coby się ostał przed obliczem twojem, gdy się zapali gniew twój?

⁸ (76:9) Gdy z nieba dajesz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

⁹ (76:10) Gdy Bóg na sąd powstaje, aby wybawił wszystkich pokornych na ziemi. Sela.

¹⁰ (76:11) Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.

¹¹ (76:12) Śluby czyńcie, a oddawajcie je Panu, Bogu waszemu, wszyscy, którzyście około niego, wszyscy przynosicie dary straszniemu.

¹² (76:13) Onci odejmuje ducha książętom, a on jest na postrach królom ziemskim.

ROZDZIAŁ 77

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI DLA JEDYTUNA PSALM ASAFOWY. (77:2)

Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

² (77:3) W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moja.

³ (77:4) Wspominałem na Boga, a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony

był duch mój. Sela.

⁴ (77:5) Zatrzymywałeś oczy moje, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

⁵ (77:6) Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

⁶ (77:7) Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swem rozmyślał, i wywiadywał się o tem duch mój, mówiąc:

⁷ (77:8) Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcej mi już łaski nie ukaże?

⁸ (77:9) Izali do końca ustanie miłosierdzie jego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg zmiłować się?

⁹ (77:10) Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

¹⁰ (77:11) I rzekłem: Toć jest śmierć moja; wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę.

¹¹ (77:12) Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoje, zdawna uczynione.

¹² (77:13) I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twojem, i o uczynkach twoich będę mówił:

¹³ (77:14) Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, jako Bóg nasz?

¹⁴ (77:15) Tyś jest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znajomości między narody moc twoją.

¹⁵ (77:16) Odkupiłeś ramieniem twojem lud swój, syny Jakóbowe i Józefowe. Sela.

¹⁶ (77:17) Widziały cię wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści.

¹⁷ (77:18) Obłoki wydały powodzi; niebiosy wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegały.

¹⁸ (77:19) Huczało grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrag ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsała.

¹⁹ (77:20) Przez morze była droga twoja, a ścieżki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich nie było.

²⁰ (77:21) Prowadziłeś lud twój, jako stado owiec, przez rękę Mojżesza i Aarona.

ROZDZIAŁ 78

PIEŚŃ WYUCZAJĄCA PODANA ASA FOWI.

Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszów swych do słów ust moich.

² Otworzę w podobieństwie usta moje, a będę opowiadał przypowieści starodawne.

³ Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam ojcowie nasi opowiadali.

⁴ Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które uczynił.

⁵ Bo wzbudził świadectwo w Jakóbie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał ojcom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim,

⁶ Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy, aby to opowiadali synom swoim;

⁷ Aby pokładali w Bogu nadzieję swoją, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego;

⁸ Aby się nie stali jako ojcowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego.

⁹ Albo jako synowie Efraimowi zbrojni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali.

- 10 Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodzić.
- 11 Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał.
- 12 Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan.
- 13 Rozdzielił morze, i przeprowadził ich, i sprawił, że stanęły wody jako kupa.
- 14 Prowadził ich w obłoku we dnie, a każdej nocy w jasnym ogniu.
- 15 Rozszczepił skały na puszczy, a napoił ich, jako z przepaści wielkich.
- 16 Wywiódł strumienie ze skały, a uczynił, że wody ciekły jako rzeki.
- 17 A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Najwyższego na puszczy do gniewu;
- 18 I kusili Boga w sercu swem, żądając pokarmu według lubości swojej.
- 19 A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tej puszczy?
- 20 Oto uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu?
- 21 Przetoż usłyszawszy to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakóbowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi;
- 22 Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego.
- 23 Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył.
- 24 I spuścił im jako deszcz mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im.
- 25 Chleb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.
- 26 Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;
- 27 I spuścił na nich mięso jako proch, i ptastwo skrzydlate jako piasek morski;
- 28 Spuścił je w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.
- 29 I jedli, a nasyceni byli hojnie, i dał im, czego żądali.
- 30 A gdy jeszcze nie wypełnili żądości swej, gdy jeszcze pokarm był w ustach ich:
- 31 Tedy zapalczywość Boża przypadła na nich, i pobił tłustych ich, a przedniejszych z Izraela poraził.
- 32 Ale w tem wszystkim jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego;
- 33 Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu.
- 34 Gdy ich tracił, jeźliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga,
- 35 Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg najwyższy odkupicielem ich:
- 36 (Aczkolwiek pochlebiali mu usta swemi, i językiem swoim kłamali mu;
- 37 A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu jego.)
- 38 On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;
- 39 Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który odchodzi, a nie wraca się zaś.
- 40 Jako go często drażnili na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach?
- 41 Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.
- 42 Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ich wybawił z utrapienia;
- 43 Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;
- 44 Gdy obrócił w krew rzeki ich, i strumienie ich, tak, że z nich pić nie mogli.
- 45 Przepuścił na nich rozmaite muchy, aby ich kąsały, i żaby, aby ich gubiły:
- 46 I dał chrząszczom urodzaje ich, a prace ich szarańczy.
- 47 Potłukł gradem szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym.
- 48 I podał gradowi bydło ich, a majątność ich węglu ognistemu.

- 49 Posłał na nich gniew zapalczywości swojej, popędlivość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nich aniołów złych.
- 50 Wyprostował ścieżkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich powietrze dopuścił;
- 51 I pobił wszystko pierworództwo w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;
- 52 Ale jako owce wyprowadził lud swój, a wodził ich jako stada po puszczy.
- 53 Wodził ich w bezpieczeństwie, tak, że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło morze,)
- 54 Aż ich przywiódł do świętej granicy swojej, na onę górę, której nabyła prawica jego.
- 55 I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, ażeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.
- 56 A wszakże przecież kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa jego nie strzegli.
- 57 Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, jako i ojcowie ich; wyrócili się jako łuk omylny.
- 58 Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytami bałwanami swemi pobudzili go do zapalczywości.
- 59 Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,
- 60 Tak, że opuściwszy przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi,
- 61 Podał w niewolę moc swoją, i sławę swoją w ręce nieprzyjacielskie.
- 62 Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.
- 63 Młodzieńców jego ogień pożarł, a panienki jego nie były uczczone.
- 64 Kapłani jego od miecza polegli, a wdowy jego nie płakały.
- 65 Lecz potem ocucił się Pan jako ze snu, jako mocarz wykrzykający od wina.
- 66 I zaraził nieprzyjaciół swoich na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ich.
- 67 Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,
- 68 Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował.
- 69 I wystawił sobie jako pałac wysoki świątnię swoją, jako ziemię, którą ugruntował na wieki.
- 70 I obrał Dawida sługę swego, wzięwszy go z obór owczych;
- 71 Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł Jakóba, lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego;
- 72 Który ich pasł w szczerości serca swego, a w roztropności rąk swoich prowadził ich.

ROZDZIAŁ 79

PSALM PODANY ASAFOWI.

- O** Boże! wtargnęli poganie w dziedzictwo twoje, splugawili kościół twój święty, obrócili Jeruzalem w kupy gruzu.
- 2 Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyjom ziemskim.
- 3 Wylali krew ich jako wodę około Jeruzalemu, a nie był, ktoby ich pochował.
- 4 Staliśmy się pohańbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas.
- 5 Dokądże, o Panie? aż na wieki gniewać się będziesz? a jako ogień pałac będzie zapalczywość twoja?

- ⁶ Wyliz gniew twój na pogan, którzy cię nie znają, i na królestwa, które imienia twego nie wzywają.
- ⁷ Albowiemci pożarli Jakóba, a mieszkanie jego spustoszyli.
- ⁸ Nie wspominajże nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje, bośmy bardzo znędzeni.
- ⁹ Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwij nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.
- ¹⁰ Przeczżeby mieli mówić poganie: Gdzież jest Bóg ich? Bądź znacznym między poganami, przed oczyma naszymi, dla pomsty krwi sług twoich, która jest wylana.
- ¹¹ Niech przyjdzie przed oblicze twoje narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachowaj ostatki tych, co są na śmierć skazani.
- ¹² A oddaj sąsiadom naszym siedmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreś uczynili, o Panie!
- ¹³ Ale my lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoją.

ROZDZIAŁ 80

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA SOSANNIM PSALM ŚWIADECTWA ASAFOWI. (80:2)

- O** Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz Józefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, rozjaśnij się.
- ² (80:3) Wzbudź moc swoją przed Efraimem, i Benjaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.
- ³ (80:4) O Boże! przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.
- ⁴ (80:5) Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?
- ⁵ (80:6) Nakarmiłeś ich chlebem płaczu, i напоiłeś ich łzami miarą wielką.
- ⁶ (80:7) Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym; a nieprzyjaciołom naszym, aby sobie z nas śmiech stroili.
- ⁷ (80:8) O Boże zastępów; przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.
- ⁸ (80:9) Tyś macicę winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś pogan, a wsadziłeś ją.
- ⁹ (80:10) Uprzątnąłeś dla niej, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napełniła ziemię.
- ¹⁰ (80:11) Okryte są góry cieniem jej, a gałęzie jej jako najwyższe cedry.
- ¹¹ (80:12) Rozpuściła latorośle swe aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.
- ¹² (80:13) Przeczżeś tedy rozwalił płot winnicy, tak, że ją szarpają wszyscy, którzy mimo drogą idą?
- ¹³ (80:14) Zniszczył ją wieprz dziki, a zwierz polny spał ją.
- ¹⁴ (80:15) O Boże zastępów! nawróć się proszę, spojrzij z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macicę;
- ¹⁵ (80:16) Tę winnicę, którą szczepiła prawica twoja, i latoroślki, któreś sobie zmocnił.
- ¹⁶ (80:17) Spalona jest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.
- ¹⁷ (80:18) Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twojej, nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.
- ¹⁸ (80:19) A nie odstępimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać

będziemy.

19 (80:20) O Panie, Boże zastępów! nawróć nas zasię; rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

ROZDZIAŁ 81

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA GITTYT, ASAFOWI. (81:2)

Wesoło śpiewajcie Bogu mocy naszej; wykrzykajcie Bogu Jakóbowemu.

2 (81:3) Weźmijcie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

3 (81:4) Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

4 (81:5) Albowiem jest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Jakóbowego.

5 (81:6) Na świadectwo w Józefie wystawił je, kiedy był wyszedł przeciw ziemi egipskiej, kędym słyszał język, któregom nie rozumiał.

6 (81:7) Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię jego, a ręce jego od dźwigania kotłów uwolnione.

7 (81:8) Gdyś mię w ucisku wzywał. wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u wód poswarku. Sela.

8 (81:9) Tedy mówię: Słuchaj, ludu mój! a oświadczę się przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał.

9 (81:10) I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

10 (81:11) (Albowiem Jam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej;) otwórz usta twoje, a napełnić je.

11 (81:12) Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

12 (81:13) Przetoż puściłem ich za żądzami serca ich, i chodzili za radami swemi.

13 (81:14) Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami mojemi chodził!

14 (81:15) W krótkim czasie bym był nieprzyjaciół ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciółom ich obróciłbym rękę swą.

15 (81:16) Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas ich aż na wieki.

16 (81:17) I karmiłbym ich tłustością pszenicy, a miodem z opoki nasyciłbym ich.

ROZDZIAŁ 82

PSALM ASAFOWY.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem, a w pośród bogów sądzi i mówi:

2 Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niebożników przyjmować? Sela.

3 Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiajcie.

4 Wyrwijcie chudzinę i nędznego, a z ręki niepobożnej wyrwijcie go.

5 Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą; zaczęli się zachwiać wszystkie grunty ziemi.

6 Jam rzekł: Bogowieście, a synami Najwyższego wy wszyscy jesteście.

7 A wszakże jako i inni ludzie pomrzecie, a jako jeden z książąt upadniecie.

8 Powstańże, o Boże! a sądz ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

ROZDZIAŁ 83

PIEŚŃ I PSALM ASAFOWY. (83:2)

- O** Boże! nie milczże, nie bądź jako ten, co nie słyszy, i nie chciej się uspokoić, o Boże!
- ² (83:3) Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.
- ³ (83:4) Przeciwno ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz;
- ⁴ (83:5) Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich, niech nie będą narodem, tak, żeby i nie wspomniano więcej imienia Izraelskiego.
- ⁵ (83:6) Albowiem spiknęli się jednomyślnie, przymierze przeciwko tobie uczynili:
- ⁶ (83:7) Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,
- ⁷ (83:8) Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;
- ⁸ (83:9) Więc i Assyryjczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.
- ⁹ (83:10) Uczyniże im tak jako Madyjanczykom, jako Sysarze, jako Jabinowi u potoku Cyson.
- ¹⁰ (83:11) Którzy są wygładzeni w Endor; stali się jako gnój na ziemi.
- ¹¹ (83:12) Obchodźże się z nimi, i z ich hetmanami, jako z Orebem, i jako z Zebą, i jako z Zebeem, i jako z Salmanem, ze wszystkimi książętami ich;
- ¹² (83:13) Bo rzekli: Posiądźmy dziedzicznie przybytki Boże.
- ¹³ (83:14) Boże mój! uczyniże ich jako koło, i jako źdźbło przed wiatrem.
- ¹⁴ (83:15) Jako ogień, który las pali, i jako płomień, który zapala góry.
- ¹⁵ (83:16) Tak ich ty wichrem twoim ścigaj, a burzą twą zatrwóż ich.
- ¹⁶ (83:17) Napełnij twarze ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!
- ¹⁷ (83:18) Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zginą.
- ¹⁸ (83:19) A tak niech poznają, żeś ty, którego imię jest Pan, tyś sam Najwyższym nad wszystką ziemią.

ROZDZIAŁ 84

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA GITTYT, SYNOM KOREGO PSALM. (84:2)

- O** jako są miłe przybytki twoje, Panie zastępów!
- ² (84:3) Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.
- ³ (84:4) Oto i wróbel znalazł sobie domek, i jaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, królu mój i Boże mój!
- ⁴ (84:5) Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.
- ⁵ (84:6) Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje.
- ⁶ (84:7) Którzy idąc przez dolinę morwów, za źródło go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nich.
- ⁷ (84:8) I idą huf za hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.
- ⁸ (84:9) O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy twe, o Boże Jakóbowy. Sela.

- ⁹ (84:10) O Boże, tarczo nasza! obacz, a wejrzyj na oblicze pomazańca twego.
- ¹⁰ (84:11) Albowiem lepszy jest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziej tysiąc; obrałem sobie raczej w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niebożników.
- ¹¹ (84:12) Albowiem Pan Bóg jest słońcem i tarczą: tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia, co jest dobrego, tym, którzy chodzą w niewinności.
- ¹² (84:13) Panie zastępów! błogosławiony człowiek, który ma nadzieję w tobie.

ROZDZIAŁ 85

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI SYNOM KOREGO PSALM. (85:2)

- L**askęś, Panie! niekiedy pokazywał ziemi twojej; przywróciłeś zasię z niewoli Jakóba.
- ² (85:3) Opuściłeś nieprawość ludu twojego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.
- ³ (85:4) Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoją.
- ⁴ (85:5) Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego; a uczyni wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.
- ⁵ (85:6) Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?
- ⁶ (85:7) Izali ty obróciwszy się, nie ożywisz nas, tak, aby się lud twój rozradował w tobie?
- ⁷ (85:8) Panie! okaż nam miłosierdzie twoje, a daj nam zbawienie swoje.
- ⁸ (85:9) Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się jedno zaś do głupstwa nie wracali.
- ⁹ (85:10) Zaisteć bliskie jest zbawienie jego tym, którzy się go boją; a przebywać będzie chwała jego w ziemi naszej.
- ¹⁰ (85:11) Miłosierdzie i prawda spotkają się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.
- ¹¹ (85:12) Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy.
- ¹² (85:13) Da też Pan i doczesne dobra, a ziemia nasza wyda owoc swój.
- ¹³ (85:14) Spraw, że sprawiedliwość przed twarzą jego pójdzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

ROZDZIAŁ 86

MODLITWA DAWIDOWA.

- N**akłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; bomci nędzny i ubogi.
- ² Strzeżże duszy mojej, bom jest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.
- ³ Zmiłuj się nademną, Panie, albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.
- ⁴ Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.
- ⁵ Boś ty, Panie! dobry i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają.
- ⁶ Wysłuchajże, Panie! modlitwę moją, a posłuchaj pilnie głosu prośby mojej.
- ⁷ Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.
- ⁸ Nie masz żadnego podobnego tobie między bogami, o Panie! i nie masz takowych spraw, jako są twoje.
- ⁹ Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc klaniać się będą przed obliczem

twojem, Panie! i wielbić będą imię twoje.

10 Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem.

11 Naucz mię, Panie, drogi twojej, abym chodził w prawdzie twojej, a ustanów serce moje w bojaźni imienia twego;

12 A będę cię chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoje na wieki,

13 Ponieważ miłosierdzie twoje wielkie jest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14 O Boże! powstałi hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy mojej, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15 Ale ty, Panie, Boże miłosierny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

16 Wejrzyj na mię, a zmiłuj się nademną, dajże moc twoję słudze twemu, a zachowaj syna służebnicy twojej.

17 Okaż mi znak dobroci twojej, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszyłeś mię.

ROZDZIAŁ 87

SYNOM KOREGO PSALM I PIEŚŃ.

Fundament jego jest na górach świętych.

2 Umiłował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Jakóbowe.

3 Sławne o tobie rzeczy powiadają, o miasto Boże! Sela.

4 Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znajomymi; oto i Filistyńczycy, i Tyryjczycy, i Murzyni rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5 Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Najwyższy ugruntuje go.

6 Pan policzy narody, gdy je popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7 Przetoż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.

ROZDZIAŁ 88

PIEŚŃ A PSALM SYNÓW KOREGO PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI NA MACHALAT KU ŚPIEWANIU, NAUCZAJĄCY, (ZŁOŻONY) OD HEMANA EZRAHYTCZYKA. (88:2)

Panie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

2 (88:3) Niech przyjdzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

3 (88:4) Bo nasycona jest utrapieniem dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

4 (88:5) Poczytano mię między tych, którzy zstępują do dołu; byłem jako człowiek bez wszelakiej mocy.

5 (88:6) Policzony jestem między umarłymi; jestem jako pobici, leżący w grobie, na których więcej nie pamiętasz, którzy są od ręki twojej wytraceni.

6 (88:7) Spuściłeś mię w dół najgłębszy, do najciemniejszego i najgłębszego miejsca.

7 (88:8) Doległa mię zapalczywość twoja, a wszystkimi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

8 (88:9) Dalekoś oddalił znajomych moich odemnie, którymś mię bardzo obrzydził, a takiem zawarty, że mi nie lza wyniść.

- ⁹ (88:10) Oko moje zemdląło od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.
- ¹⁰ (88:11) Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.
- ¹¹ (88:12) Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoje? a prawda twoja w zginieniu?
- ¹² (88:13) Izali poznają w ciemnościach cuda twoje? a sprawiedliwość twoją w ziemi zapamiętania?
- ¹³ (88:14) Lecz ja, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moja.
- ¹⁴ (88:15) Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moją, a zakrywasz oblicze twoje przedemną?
- ¹⁵ (88:16) Jamci utrapiony, i prawie już umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoje, i trwożę sobą.
- ¹⁶ (88:17) Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoje wytraciły mię.
- ¹⁷ (88:18) Ogarniają mię jako woda przez cały dzień; otaczają mię gromadno.
- ¹⁸ (88:19) Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znajomym moim jestem jako w ciemności.

ROZDZIAŁ 89

NAUCZAJĄCY (ZŁOŻONY) OD ETANA EZRAHYTCZYKA. (89:2)

- O** miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoją.
- ² (89:3) Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiosach utwierdziłeś prawdę twoją, o którejś rzekł:
- ³ (89:4) Postanowiłem przymierze z wybranym moim: przysiągłem Dawidowi, słudze swemu,
- ⁴ (89:5) Że aż na wieki utwierdzą nasienie twoje, a zbuduję od narodu do narodu stolicę twoją. Sela.
- ⁵ (89:6) Przetoż, Panie! wysławiają niebiosy cud twój, i prawdę twoją w zgromadzeniu świętych.
- ⁶ (89:7) Albowiem któż na niebie przyrównany może być Panu? kto podobien jest Panu między synami mocarzów?
- ⁷ (89:8) I w zgromadzeniu świętych bardzo jest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkich, którzy są około niego.
- ⁸ (89:9) Panie, Boże zastępów! któż jest jakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja jest około ciebie.
- ⁹ (89:10) Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności jego, ty je skrucasz.
- ¹⁰ (89:11) Tyś potawrł Egipt jako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjaciół twoich.
- ¹¹ (89:12) Twoje są niebiosy, twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność jego tyś ugruntował.
- ¹² (89:13) Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twojem.
- ¹³ (89:14) Ramię twoje mocne jest; można jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja.

- 14** (89:15) Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.
- 15** (89:16) Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.
- 16** (89:17) W imieniu twojem weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą.
- 17** (89:18) Boś ty jest chwałą mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.
- 18** (89:19) Bo od Pana jest tarcza nasza, a od świętego Izraelskiego król nasz.
- 19** (89:20) W on czas mówiąc w widzeniu do świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.
- 20** (89:21) Znalazłem Dawida, sługę mego; olejkim świętym moim pomazałem go.
- 21** (89:22) Przetoż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.
- 22** (89:23) Nie uciśnie go nieprzyjaciół, a syn nieprawości nie utrafi go.
- 23** (89:24) Bo potrę przed twarzą jego przeciwników jego, a tych, którzy go mają w nienawiści, porażę.
- 24** (89:25) Nadto prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu mojem wywyższony będzie róg jego.
- 25** (89:26) I położę na morzu rękę jego i na rzekach prawicę jego.
- 26** (89:27) On wołając rzecze: Tyś ojciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego,
- 27** (89:28) Ja go też za pierwородnego wystawię, i za wyższego nad królami ziemi.
- 28** (89:29) Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.
- 29** (89:30) I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie jego, a stolica jego jako dni niebios.
- 30** (89:31) Ale jeźliby synowie jego opuścili zakon mój, a w sądach moich nie chodzili;
- 31** (89:32) Jeźliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:
- 32** (89:33) Tedy nawiedzę różgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.
- 33** (89:34) Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamię przeciw prawdzie mojej.
- 34** (89:35) Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.
- 35** (89:36) Razem przysiągł przez świętobliwość moją, że nie skłamię Dawidowi,
- 36** (89:37) A że nasienie jego zostanie na wieki, a stolica jego jako słońce przedemną;
- 37** (89:38) Jako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i jako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.
- 38** (89:39) Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.
- 39** (89:40) Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; straciłeś na ziemię koronę jego.
- 40** (89:41) Roztargałeś wszystkie płoty jego, i basztyś jego rozwalił.
- 41** (89:42) Szarpają go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem jest i sąsiadom swoim.
- 42** (89:43) Wywyższyłeś prawicę przeciwników jego; uweseliłeś wszystkich nieprzyjaciół jego.
- 43** (89:44) I ostrze miecza jego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.
- 44** (89:45) Zniosłeś ochędóstwo jego, a stolicę jego uderzyłeś o ziemię.
- 45** (89:46) Ukróciłeś dni młodości jego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.
- 46** (89:47) Dokądże, Panie! na wiekiż się kryć będziesz? także będzie jako ogień pałac

zapalczywość twoja?

47 (89:48) Wspomnijże na mię, jako krótki jest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkich synów ludzkich?

48 (89:49) Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

49 (89:50) Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi w prawdzie swej?

50 (89:51) Wspomnij, Panie! na zelżywość sług twoich, a jakom ponosił wzdargę w zanadru swem od wszystkich narodów możnych.

51 (89:52) Panie! jako urągali nieprzyjaciele twoi, jako urągali ścieżkom pomazańca twego.

52 (89:53) Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

ROZDZIAŁ 90

MODLITWA MOJŻESZA, MĘŻA BOŻEGO.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2 Pierwej niżli góry stanęły i niżliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem.

3 Ty znów człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4 Albowiem tysiąc lat przed oczyma twemi są jako dzień wczorajszy, który przeminął, i jako straż nocna.

5 Powodzią porywasz ich; są jako sen, i jako trawa, która z poranku rośnie.

6 Z poranku kwitnie i rośnie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7 Albowiem od gniewu twego giniemy, a popędliwością twoją jesteśmy przestraszeni.

8 Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne występki nasze przed jasnością oblicza twego.

9 Skąd wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu twego; jako słowa niszczeją lata nasze.

10 Dni wieku naszego jest lat siedmdziesiąt, a jeżeli kto dłuższy, lat ośmdziesiąt, a to, co najlepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy.

11 Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoją?

12 Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13 Nawróćże się, Panie! dokądże odwłączasz? zlitujże się nad sługami twymi.

14 Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twojem; tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15 Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

16 Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

17 Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

ROZDZIAŁ 91

- T**en, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie;
- ² Rzecz Panu: Nadzieja moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.
- ³ Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza najjadowitszego.
- ⁴ Pierzem swem okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem.
- ⁵ Nie ulękiesz się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie;
- ⁶ Ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe.
- ⁷ Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży.
- ⁸ Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nagrodę niepobożnych oglądasz.
- ⁹ Ponieważes ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył:
- ¹⁰ Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego.
- ¹¹ Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.
- ¹² Na rękach nosić cię będą, byś snąć nie obraził o kamień nogi twojej.
- ¹³ Po lwie, i po bazyliisku deptać będziesz, lwie i smoka podepczesz.
- ¹⁴ Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto, iż poznał imię moje.
- ¹⁵ Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.
- ¹⁶ Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moje.

ROZDZIAŁ 92

PSALM A PIEŚŃ NA DZIEŃ SOBOTNI. (92:2)

- D**obra rzecz jest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy.
- ² (92:3) Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoją na każdą noc,
- ³ (92:4) Na instrumencie o dziesięciu strunach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.
- ⁴ (92:5) Albowiemś mię rozweselił, Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.
- ⁵ (92:6) O jako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.
- ⁶ (92:7) Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie rozumiewa tego,
- ⁷ (92:8) Iż wyrastają niezbożnicy jako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzeni aż na wieki;
- ⁸ (92:9) Ale ty, o Najwyższy! jesteś Panem na wieki.
- ⁹ (92:10) Albowiem, oto nieprzyjaciele twoi, Panie! albowiem oto nieprzyjaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.
- ¹⁰ (92:11) Ale róg mój wywyższysz jako jednorożców; pokropiony będę olejkiem świeżym.
- ¹¹ (92:12) I ujrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhają; o złośnikach, którzy powstają przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.
- ¹² (92:13) Sprawiedliwy jako palma zakwitnie, jako cedra na Libanie rozmnoży się.
- ¹³ (92:14) Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

¹⁴ (92:15) Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

¹⁵ (92:16) Aby to opowiadano, że uprzejmym jest Pan, skała moja, a że w nim nie masz żadnej nieprawości.

ROZDZIAŁ 93

Pan króluje, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził też okrąg świata, aby się nie poruszył.

² Utwierdzona jest stolica twoja przed wszystkimi czasy; tyś jest od wieczności.

³ Podniosły rzeki, o Panie! podniosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

⁴ Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

⁵ Świadectwa twoje są bardzo pewne; świątobliwość, Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.

ROZDZIAŁ 94

Boże pomst! Panie Boże pomst! rozjaśnij się!

² Podnieś się, o Sędzio wszystkiej ziemi! a daj zapłatę pysznym.

³ Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

⁴ Długoż będą świegotać i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

⁵ Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

⁶ Wdowy i przychodniów mordować? a sierotki zabijać?

⁷ Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg Jakóbowy.

⁸ Zrozumiecież, o wy bydlęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

⁹ Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

¹⁰ Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiejętności.

¹¹ Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą marnością.

¹² Błogosławiony jest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

¹³ Abyś mu sprawił pokój od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

¹⁴ Albowiem, nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

¹⁵ Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzejmego.

¹⁶ Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był ujął o mnie przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

¹⁷ By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moja w milczeniu.

¹⁸ Jużem był rzekł: Zachwiała się noga moja; ale miłosierdzie twoje, o Panie! zatrzymało mię.

¹⁹ W wielkości utrapienia mego, we wnętrznościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moją.

²⁰ Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

²¹ Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają?

²² Ale Pan jest twierdzą moją, a Bóg mój skałą ufności mojej.

²³ Onci obróci na nich nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ich; wytraci ich Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ 95

Pójdźcież, śpiewajmy Panu; wykrzykujmy skale zbawienia naszego.

² Uprzedźmy oblicze jego z chwałą; psalmy mu śpiewajmy.

³ Albowiem Pan jest Bóg wielki, i król wielki nade wszystkich bogów.

⁴ W jegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór jego są.

⁵ Jegoż jest morze, bo je on uczynił; i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.

⁶ Pójdźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; klękajmy przed Panem, stwórcy naszym.

⁷ Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska jego, i owce rąk jego. Dziś, jeśli głos jego usłyszycie,

⁸ Nie zatwardzajcież serca swego, jako w Meryba, a jako czasu kuszenia na puszczy.

⁹ Kiedy mię kusili ojcowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

¹⁰ Przez czterdzieści lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich;

¹¹ Którymem przysiągł w popędliwości mojej, że nie wnijdą do odpocznienia mego.

ROZDZIAŁ 96

Śpiewajcie Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemia!

² Śpiewajcież Panu, dobrorzeczcie imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

³ Opowiadajcie między narodami chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

⁴ Albowiem wielki Pan i wszelkiej chwały godny, i straszliwy jest nad wszystkich bogów.

⁵ Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

⁶ Zacność i ochędóstwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątyni jego.

⁷ Oddajcie Panu, pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

⁸ Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przynieście dary, a wnijdźcie do sieni jego.

⁹ Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

¹⁰ Powiadajcie między poganami: Pan króluje, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak, aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.

¹¹ Niech się weselą niebiosy, a niech płąsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w niem jest.

¹² Niech płasają pola, i wszystko co jest na nich; tedy niech wykrzykają wszystkie drzewa leśne,

¹³ Przed obliczem Pańskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej.

ROZDZIAŁ 97

Pan króluje; wyskakuj ziemio, a wesel się mnóstwo wysep!

² Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

³ Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w około nieprzyjaciół jego.

⁴ Błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała.

⁵ Góry jako воск rozpływają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiej ziemi.

⁶ Niebiosy opowiadają sprawiedliwość jego, a wszystkie narody oglądają chwałę jego.

⁷ Niechże będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie.

⁸ To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Judzkie, dla sądów twoich, Panie!

⁹ Albowiem ty Pan najwyższy na wszystkiej ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkich bogów.

¹⁰ Wy, którzy miłujecie Pana, miejcie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrwa ich.

¹¹ Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

¹² Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiątkę świętobliwości jego.

ROZDZIAŁ 98

PSALM.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię świętobliwości jego.

² Objawił Pan zbawienie swoje; przed oczyma pogan oznajmił sprawiedliwość swoją.

³ Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

⁴ Śpiewajże Panu wszystka ziemio; wykrzykajcie, a weselcie się i śpiewajcie.

⁵ Grajcie Panu na harfie; na harfie, głosem przyśpiewując.

⁶ Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

⁷ Niech zaszumi morze, i co w niem jest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

⁸ Rzeki niech kłaskają rękoma; góry współ niech się rozradują,

⁹ Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię. On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, i narody w prawości.

ROZDZIAŁ 99

Pan króluje, niechże zadrżą narody; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

² Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

³ Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

⁴ Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Jakóbie ty wykonujesz.

⁵ Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się u podnóżka nóg jego; bo święty jest.

- ⁶ Mojżesz i Aaron między kapłanami jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego, wołali do Pana, a on ich wysłuchał.
- ⁷ W słupie obłokowym mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał,
- ⁸ Panie, Boże nasz! tyś ich wysłuchiwał; Boże!bywałeś im miłościwym, i gdyś ich karał dla występków ich.
- ⁹ Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętej jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ 100

PSALM DLA DZIĘKCZYNIENIA.

Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemi!

- ² Służcie Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.
- ³ Wiedźcież, żeć Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem jego, i owcami pastwiska jego.
- ⁴ Wnijdźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego;
- ⁵ Albowiem dobry jest Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego.

ROZDZIAŁ 101

PSALM SAMEGO DAWIDA.

O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę.

- ² Ostrożnym będę na drodze uprzejmej, kiedy przyjdiesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.
- ³ Nie położę przed oczy moje złej rzeczy; każdą sprawę występników mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie.
- ⁴ Serce przewrotne odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał.
- ⁵ Tego, który potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczów wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć.
- ⁶ Oczy moje obrócone będą na prawdomównych w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzejmą, ten mi służyć będzie.
- ⁷ Nie będzie mieszkał w domu moim zdrajca, ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.
- ⁸ Co poranek tracić będę wszystkich niezbożnych na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkich, którzy czynią nieprawość.

ROZDZIAŁ 102

MODLITWA UTRAPIONEGO, GDY BĘDĄC W UCISKU, PRZED PANEM WYLEWA ŻĄDOŚĆ SWOJĄ. (102:2)

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niechaj przyjdzie do ciebie.

- ² (102:3) Nie ukrywaj oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień którego cię wzywam, prędko mię wysłuchaj.
- ³ (102:4) Albowiem niszczeją jako dym dni moje, a kości moje jako ognisko wypalone są.

- ⁴ (102:5) Porażone jest jako trawa, i uwiędło serce moje, tak, żem zapomniał jeść chleba swego.
- ⁵ (102:6) Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.
- ⁶ (102:7) Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; jestem jako puhacz na pustyniach.
- ⁷ (102:8) Czuję, a jestem jako wróbel samotny na dachu.
- ⁸ (102:9) Przez cały dzień urągają mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinają mię.
- ⁹ (102:10) Bo jadam popiół jako chleb, a napój mój mieszam ze łzami,
- ¹⁰ (102:11) Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniósłszy mię porzuciłeś mię.
- ¹¹ (102:12) Dni moje są jako cień nachylony, a jam jako trawa uwiędł;
- ¹² (102:13) Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoja od narodu do narodu.
- ¹³ (102:14) Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas naznaczony.
- ¹⁴ (102:15) Albowiem upodobały się sługom twoim kamienie jego, i nad prochem jego zmiłują się;
- ¹⁵ (102:16) Aby się bali poganie imienia Pańskiego, a wszyscy królowie ziemscy chwały twojej;
- ¹⁶ (102:17) Gdy pobuduje Pan Syon, i okaże się w chwale swojej;
- ¹⁷ (102:18) Gdy wejrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.
- ¹⁸ (102:19) To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana,
- ¹⁹ (102:20) Że wejrzał z wysokości świątnicy swojej, że z nieba na ziemię spojrzał;
- ²⁰ (102:21) Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazanych;
- ²¹ (102:22) Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę jego w Jeruzalemie,
- ²² (102:23) Gdy się pospołu zgromadzą narody i królestwa, aby służyły Panu.
- ²³ (102:24) Utrapił w drodze siłę moję, ukrócił dni moich;
- ²⁴ (102:25) Ażem rzekł; Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwają lata twoje.
- ²⁵ (102:26) I pierwiej niżeliś założył ziemię, i niebiosą, dzieło rąk twoich.
- ²⁶ (102:27) One pomina, ale ty zostajesz; wszystkie te rzeczy jako szata zwiotszeją, jako odzienie odmienisz je, i odmienione będą.
- ²⁷ (102:28) Ale ty tenżeś zawsze jest, a lata twoje nigdy nie ustaną.
- ²⁸ (102:29) Synowie sług twoich, u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

ROZDZIAŁ 103

PSALM DAWIDOWY.

- B**łogosław duszo moja Panu, i wszystkie wnętrzości moje imieniowi jego świętemu.
- ² Błogosławże duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego.
- ³ Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje; który uzdrawia wszystkie choroby twoje;
- ⁴ Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;
- ⁵ Który nasycy dobrem usta twoje, a odnawia jako orła młodość twoję.
- ⁶ Pan czyni, co sprawiedliwego jest, i sądy wszystkim uciśnionym.

- ⁷ Oznajmił drogi swe Mojżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.
- ⁸ Miłosierny i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.
- ⁹ Nie będzie się na wieki wadził, a gniewu wiecznie chował.
- ¹⁰ Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.
- ¹¹ Albowiem jako są niebiosy wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie jego nad tymi, którzy się go boją;
- ¹² A jako daleko jest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.
- ¹³ Jako ma litość ojciec nad dziećmi, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją.
- ¹⁴ Oni zaiste zna, cośmy za ulepienie, pamięta, żeśmy prochem.
- ¹⁵ Dni człowiecze są jako trawa, a jako kwiat polny, tak kwitnie.
- ¹⁶ Gdy nań wiatr powienie, aliści go nie masz, ani go więcej pozna miejsce jego.
- ¹⁷ Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boją, a sprawiedliwość jego nad synami synów,
- ¹⁸ Którzy strzegą przymierza jego, i pamiętają na przykazanie jego, aby je czynili.
- ¹⁹ Pan na niebiosach utwierdził stolicę; a królestwo jego nad wszystkimi panuje.
- ²⁰ Błogosławcież Panu Aniołowie jego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania jego, posłusznymi będąc głosowi słowa jego.
- ²¹ Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego, słudzy jego, którzy czynicie wolę jego.
- ²² Błogosławcie Panu wszystkie sprawy jego, na wszystkich miejscach panowania jego. Błogosław, duszo moja! Panu.

ROZDZIAŁ 104

Błogosław, duszo moja! Panu. Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

- ² Przydziałeś się światłością jako szatą; rozciągnąłeś niebiosy jako oponę.
- ³ Któryś zasklepił na wodach pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych;
- ⁴ Który czynisz duchy posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem palającym.
- ⁵ Ugruntowałeś ziemię na słupach jej, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne.
- ⁶ Przepaścią jako szatą przydziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.
- ⁷ Na zgromienie twojerozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.
- ⁸ Wstąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.
- ⁹ Zamierzyłeś im kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi.
- ¹⁰ Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami,
- ¹¹ A napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśne osły pragnienie swoje.
- ¹² Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydaje.
- ¹³ Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia.
- ¹⁴ Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi:
- ¹⁵ I wino, które uwesela serce człowiecze, od którego się lśni twarz jako od oleju; i chleb,

który zatrzymuje żywot ludzki.

- 16 Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;
17 Na których ptaki gniazda swe mają, i bocian na jedlinach ma dom swój.
18 Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.
19 Uczynił miesiąc dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój.
20 Przywodziś ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.
21 Lwiewa ryczą do łupu, i szukają od Boga pokarmu swego.
22 Lecz gdy słońce wznijdzie, zaś się zgromadzają, i w jamach swoich kładą się.
23 Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora.
24 O jakież wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twojem.
25 W morzu zaś wielkiem i bardzo szerokiem, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.
26 Po niem okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niem igrał.
27 Wszystko to na cię oczekuje, abyś im dał pokarm czasu swego.
28 Gdy im dajesz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoją, nasycone bywają dobrami rzeczami.
29 Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.
30 Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.
31 Niechajże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.
32 On gdy wejrzy na ziemię, zadrży; dotknie się gór, a zakurzą się.
33 Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.
34 O nim będzie wdzięczna mowa moja, a ja się rozweselę w Panu.
35 Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niebożnych aby już nie było! Błogosław, duszo moja! Panu. Halleluja.

ROZDZIAŁ 105

Wysławiajcie Pana; ogłaszajcie imię jego; opowiadajcie między narodami sprawy jego.

- 2 Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.
3 Chlubcie się imieniem świętem jego; niech się weseli serce szukających Pana.
4 Szukajcież Pana i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawsze.
5 Przypominajcie sobie dziwy jego, które czynił, cuda jego i sądy ust jego.
6 Wy nasienie Abrahama, sługi jego! Wy synowie Jakóbowi, wybrani jego!
7 Onci jest Pan, Bóg nasz, po wszystkiej ziemi sądy jego.
8 Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysięcznego pokolenia;
9 Które postanowił z Abrahamem, i na przysięgę swą uczynioną Izaakowi.
10 Bo je postanowił Jakóbowi za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną.
11 Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananejską za sznur dziedzictwa waszego;
12 Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a jeszcze w niej byli przychodniami.
13 Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa innego ludu;
14 Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet karał dla nich i królów, mówiąc:

- 15 Nie tykajcie pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego.
- 16 Gdy przywoławszy głód na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył.
- 17 Posłał przed nimi męża, który był za niewolnika sprzedany, to jest Józefa;
- 18 Którego nogi pętami trafil, a żelazo ścisnęło ciało jego,
- 19 Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.
- 20 Posławszy król kazał go puścić; ten, który panował nad narodami, wolnym go uczynił.
- 21 Postanowił go panem domu swego, i ksiązęciem nad wszystką dzierżawą swoją,
- 22 Aby władał i książętami jego według zdania duszy swojej, i starców jego mądrości nauczał.
- 23 Potem wszedł Izrael do Egiptu, a Jakób był gościem w ziemi Chamowej;
- 24 Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo, i uczynił go możniejszym nad nieprzyjaciół jego.
- 25 Odmienił serce ich, iż mieli w nienawiści lud jego, a zmyślali zdrady przeciw sługom jego.
- 26 Posłał Mojżesza, sługę swego i Aarona, którego obrał;
- 27 Którzy im przedłożyli słowa znaków jego, i cuda w ziemi Chamowej.
- 28 Posłał ciemności, i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu jego.
- 29 Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich.
- 30 Wydała ziemia ich mnóstwo żab, i były w pałacach królów ich.
- 31 Rzekł, a przyszła rozmaita mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich.
- 32 Dał grad miasto deszczu, ogień pałacy na ziemię ich.
- 33 Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.
- 34 Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów niezliczone mnóstwo;
- 35 I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a pojadyły urodzaje ziemi ich.
- 36 Nawet pobił wszystko pierworodztwo w ziemi ich, początek wszystkiej siły ich.
- 37 Tedy ich wywiódł ze srebrem i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich.
- 38 Radował się Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nich strach ich.
- 39 Rozpostarł obłok na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy.
- 40 Na żądanie ich przywiódł przepiórki, a chlebem niebieskim nasycił ich.
- 41 Otworzył skałę i wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach jako rzeka.
- 42 Albowiem wspomniał na słowo świątobliwości swojej, które rzekł do Abrahama, sługi swego.
- 43 Przetoż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybranych swoich.
- 44 I podał im ziemię pogan, a posiedli prace narodów.
- 45 Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluja.

ROZDZIAŁ 106

Halleluja. Wysławiajcie Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego.

- 2 Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego?
- 3 Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.
- 4 Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu; nawiedźże mię zbawieniem swoim,
- 5 Abym używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespół z dziedzictwem twojem.

- ⁶ Zgrzeszyliśmy z ojcami swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełniali.
- ⁷ Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale odpornymi byli przy morzu Czerwonym.
- ⁸ A wszakże ich wyswobodził dla imienia swego, aby oznajmił moc swoją.
- ⁹ Bo zgromił morze Czerwone, i wyszło, a przewiódł ich przez przepaści, jako przez puszcę.
- ¹⁰ A tak zachował ich od ręki tego, który ich miał w nienawiści, a wykupił ich z ręki nieprzyjacielskiej.
- ¹¹ W tem okryły wody tych, którzy ich ciążyli; nie został ani jeden z nich.
- ¹² A choć uwierzyli słowom jego, i wysławiali chwałę jego:
- ¹³ Przecież prędko zapomnieli na sprawy jego, i nie czekali na rady jego.
- ¹⁴ Ale zdjęci będąc chciwością na puszczy, kusili Boga na pustyniach.
- ¹⁵ I dał im, czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty na nich.
- ¹⁶ Zatem gdy się wzruszyli zawiścią przeciw Mojżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu:
- ¹⁷ Otworzyła się ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową,
- ¹⁸ I zapalił się ogień na zebranie ich; płomień spalił niepobożnych.
- ¹⁹ Sprawili i cielca na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu,
- ²⁰ I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, jedzącego trawę.
- ²¹ Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;
- ²² Rzeczy dziwne w ziemi Chamowej, rzeczy straszne przy morzu Czerwonym.
- ²³ Przetoż rzekł, że ich chciał wytracić, gdyby się był Mojżesz, wybrany jego, nie stawiał w onem rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił.
- ²⁴ Wzgardzili też ziemią pożądaną, nie wierząc słowu jego.
- ²⁵ I szemrząc w namiotach swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.
- ²⁶ Przetoż podniósł rękę swoją przeciwko nim, aby ich pobił na puszczy;
- ²⁷ A żeby rozrzucił nasienie ich między pogan, i rozproszył ich po ziemiach.
- ²⁸ Sprzęgli się też byli z bałwanem Baalfegorem, a jedli ofiary umarłych.
- ²⁹ A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nich oborzyła plaga;
- ³⁰ Aż się zastawił Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana jest ona plaga;
- ³¹ Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.
- ³² Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak, iż się źle działo i z Mojżeszem dla nich.
- ³³ Albowiem rozdrażnili ducha jego, że wyrzekł co niesłuszne usta swemi.
- ³⁴ Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan powiedział.
- ³⁵ Ale pomieszawszy się z onemi narodami, nauczyli się spraw ich:
- ³⁶ I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.
- ³⁷ Albowiem dyjabłom ofiarowali synów swoich, i córki swoje,
- ³⁸ I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, których ofiarowali bałwanom rytym Chananejskim, tak, że splugawiona była ziemia onem krwi rozlaniem.
- ³⁹ I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swemi.
- ⁴⁰ Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,
- ⁴¹ I podał ich w ręce poganom; a panowali nad nimi, którzy ich mieli w nienawiści;

- ⁴² I uciskali ich nieprzyjaciele ich, tak, że poniżeni byli pod ręką ich.
- ⁴³ Częstość ich wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczęli poniżeni byli dla nieprawości swoich.
- ⁴⁴ A wszakże wejrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.
- ⁴⁵ Bo sobie wspomniął na przymierze swoje z nimi, a żałował tego według wielkiej litości swojej.
- ⁴⁶ Tak, że im zjednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ich byli pojmali.
- ⁴⁷ Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas z tych pogan, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twojej, a chlubili się w chwale twojej.
- ⁴⁸ Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzeczy wszystkich lud: Amen, Halleluja.

ROZDZIAŁ 107

- W**ysławiajcie Pana: albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego.
- ² Niech o tem powiedzą ci, których odkupił Pan, jako ich wykupił z ręki nieprzyjacielskiej,
- ³ A zgromadził ich z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.
- ⁴ Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnej, miasta dla mieszkania nie znajdując.
- ⁵ Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.
- ⁶ A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisku ich wyrwał ich;
- ⁷ I prowadził ich drogą prostą, aby przyszedli do miasta, w któremby mieszkali.
- ⁸ Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi:
- ⁹ Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.
- ¹⁰ Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem,
- ¹¹ Przeto, że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Najwyższego pogardzili;
- ¹² Dla czego poniżył biedą serce ich; upadli, a nie był, ktoby ratował.
- ¹³ A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ich.
- ¹⁴ Wywodził ich z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.
- ¹⁵ Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.
- ¹⁶ Przeto, że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbie.
- ¹⁷ Szaleni dla drogi przewrotności swojej, i dla nieprawości swej utrapieni bywają.
- ¹⁸ Wszelki pokarm brzydzi sobie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci.
- ¹⁹ Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ich.
- ²⁰ Posyła słowo swe, i uzdrawia ich, a wybawia ich z grobu.
- ²¹ Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi;
- ²² I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy jego z wesołem śpiewaniem.
- ²³ Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich:
- ²⁴ Ci widują sprawy Pańskie, i dziwy jego na głębi.
- ²⁵ Jako jedno rzeczy, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.
- ²⁶ Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak, iż się dusza ich w

niebezpieczeństwie rozplywa.

²⁷ Bywają miotani, a potaczają się jako pijany, a wszystka umiejętność ich niszczeje.

²⁸ Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ich.

²⁹ Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkną nawałności ich.

³⁰ I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ich do portu pożądanego.

³¹ Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.

³² Niech go wywyższają w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechaj go chwalą.

³³ Obraca rzeki w pustynię, a potoki wód w suszę;

³⁴ Ziemię urodzajną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niej mieszkają.

³⁵ Pustynie obraca w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód.

³⁶ I osadza w nich głodnych, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

³⁷ Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzają sobie pożytek z urodzaju.

³⁸ Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnażają, a dobytku ich nie umniejsza.

³⁹ Ale podczas umniejszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem;

⁴⁰ Gdy wylewa wzgardę na książąt, dopuszczając, aby błądzili po puszczy bezdrożnej.

⁴¹ Onci nędznego z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę jego jako trzodę.

⁴² To widząc uprzejmi rozweselą się, a wszelka nieprawość zatka usta swe.

⁴³ Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

ROZDZIAŁ 108

PIEŚŃ PSALMU SAMEGO DAWIDA. (108:2)

Gotowe jest serce moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moja.

² (108:3) Ocućże się lutnio i harfo! gdy na świtanu powstaję.

³ (108:4) Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będąc śpiewał między narodami.

⁴ (108:5) Albowiem większe jest nad niebiosa miłosierdzie twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.

⁵ (108:6) Wywyższę się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoja.

⁶ (108:7) Niech będą wybawieni umiłowanymi twoimi; zachowajże ich prawicą swoją, a wysłuchaj mię.

⁷ (108:8) Bóg mówił przez świętobliwość swoją; dlatego się weselić będę, że rozdzielię Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę.

⁸ (108:9) Mojeć jest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy mojej, Juda zakonodawca mój.

⁹ (108:10) Moab jest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moje: przeciwko Filistynom trąbić będę.

¹⁰ (108:11) Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi edomskiej?

¹¹ (108:12) Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z wojskami naszymi?

¹² (108:13) Dajże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna jest pomoc ludzka.

¹³ (108:14) W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepcze nieprzyjaciół naszych.

ROZDZIAŁ 109

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY.

O Boże chwały mojej! nie milcz;

² Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym,

³ A słowa jadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiej przyczyny.

⁴ Przeciwni mi się za miłość moją, chociażem się za nich modlił.

⁵ Oddawają mi złem za dobre; a nienawiścią za miłość moją.

⁶ Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawej ręce jego.

⁷ Gdy przed sądem stanie, niech wynijdzie potępionym, a modlitwa jego niech się w grzech obróci.

⁸ Niech będą dni jego krótkie, a przełożęństwo jego niech inny weźmie.

⁹ Niech dzieci jego będą sierotami, a żona jego wdową.

¹⁰ Niech będą biegunami i tułaczami synowie jego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

¹¹ Niech lichwiarz załapi wszystko, co jest jego, a niech obcy rozchwycą pracę jego.

¹² Niech nie będzie ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami jego.

¹³ Potomkowie jego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

¹⁴ Niech przyjdzie na pamięć nieprawość przodków jego przed Panem, a grzech matki jego niechaj nie będzie zgładzony.

¹⁵ Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiątkę ich,

¹⁶ Przeto, że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

¹⁷ Ponieważ umiłował przeklęstwo, niechże przyjdzie na niego; niechciał błogosławieństwa niechże będzie oddalone od niego.

¹⁸ A tak niech będzie obleczony w przeklęstwo, jako w szatę swoją; a niech wnijdzie jako woda we wnętrzości jego, a jako olej w kości jego.

¹⁹ Niech mu to będzie jako płaszcz do przodziania, a jako pas dla ustawicznego opasywania.

²⁰ Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy mojej.

²¹ Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre jest miłosierdzie twoje, wyrwijże mię.

²² Bomci ja jest ubogi i nędzny, a serce moje zranione jest w wnętrzościach moich.

²³ Jako cień, który ustępuje, uchodzić muszę; zganiają mię jako szarańczę.

²⁴ Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

²⁵ Nadto stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

²⁶ Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

²⁷ Tak, aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

²⁸ Niechże oni przeklinają, ty błogosław; którzy powstałi, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twój.

²⁹ Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, jako płaszczem, zelżywością swoją.

³⁰ Będę Pana wielce wysławiał usta swemi, a w pośród wielu chwalić go będę.

³¹ Przeto, że stoi po prawej stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzają duszę jego.

ROZDZIAŁ 110

PSALM DAWIDOWY.

Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich.

² Laskę mocy twojej pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.

³ Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świątobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota jako rosa na świtanu.

⁴ Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedechowego.

⁵ Pan po prawicy twojej potrze królów w dzień gniewu swego.

⁶ Będzie sądził narody, i wszystko napelni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

⁷ Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę.

ROZDZIAŁ 111

Halleluja. Będę wysławiał Pana całem sercem w radzie szczerych, i w zgromadzeniu.

² Wielkie sprawy Pańskie, jawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.

³ Chwalebne i ozdobne dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

⁴ Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

⁵ Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przymierze swoje.

⁶ Moc spraw swoich oznajmił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo pogan.

⁷ Uczynki rąk jego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania jego,

⁸ Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

⁹ Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedź przymierza swego; święte i straszne jest imię jego.

¹⁰ Początek mądrości jest bojaźń Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czyną; chwała jego trwa na wieki.

ROZDZIAŁ 112

Halleluja. Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach jego ma wielkie kochanie.

² Możliwe będzie na ziemi nasienie jego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

³ Majętność i bogactwa są w domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

⁴ Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy jest Bóg.

⁵ Dobry człowiek litościwym jest, i pożycza, a rzeczy swe miarkuje rozsądkiem.

⁶ Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy.

- ⁷ Słyszając złe nowiny, nie boi się; stateczne serce jego ufa w Panu.
- ⁸ Umocnione serce jego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyjaciołmi swymi.
- ⁹ Rozprasza, i daje ubogim; sprawiedliwość jego trwa na wieki; róg jego wywyższy się w sławie.
- ¹⁰ Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąć będzie; żadość niepobożnych zginie.

ROZDZIAŁ 113

Halleluja. Chwalcie słudzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

- ² Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione, odtąd aż na wieki.
- ³ Od wschodu słońca, aż do zachodu jego, niech będzie chwalebne imię Pańskie.
- ⁴ Pan jest nad wszystkie narody wywyższony; chwała jego nad niebiosą.
- ⁵ Któż taki, jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?
- ⁶ Który się zniża, aby widział, co jest na niebie i na ziemi.
- ⁷ Podnosi z prochu nędznego, a z gnoju wywyższa ubogiego,
- ⁸ Aby go posadził z książętami, z książętami ludu swego;
- ⁹ Który sprawia, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziećmi. Halleluja.

ROZDZIAŁ 114

Gdy wychodził Izrael z Egiptu i dom Jakóbowy z narodu obcego,

- ² Stał się Juda poświęceniem jego, Izrael panowaniem jego.
- ³ To widząc morze, uciekło a Jordan wrócił się nazad.
- ⁴ Góry skakały jako barany, pogórki jako jagnięta.
- ⁵ Morze! cóż ci się stało, iż uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?
- ⁶ Góry! żeście skakały jako barany? pagórki! jako jagnięta?
- ⁷ Przed obliczem Pańskim zadrżała ziemia, przed obliczem Boga Jakóbowego.
- ⁸ Który obraca opokę w jezioro wód, a krzemień w źródło wód.

ROZDZIAŁ 115

Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniowi twemu daj chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej.

- ² Czemuż mają mówić poganie: Gdzież teraz jest Bóg ich?
- ³ Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.
- ⁴ Ale bałwany ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich.
- ⁵ Usta mają, a nie mówią; oczy mają, a nie widzą.
- ⁶ Uszy mają, a nie słyszą; nozdrze mają, a nie wonieją.
- ⁷ Ręce mają, a nie macają; nogi mają, a nie chodzą, ani wołają gardłem swoim.
- ⁸ Niech im podobni będą, którzy je czynią, i wszyscy, którzy w nich ufają.
- ⁹ Izraelu! ufaj w Panu; bo on jest pomocnikiem ich i tarczą ich.
- ¹⁰ Domie Aaronowy! ufajcie w Panu; on jest pomocnikiem, i tarczą ich.

- 11** Którzy się boicie Pana, ufajcie w Panu; on jest pomocnikiem i tarczą ich.
- 12** Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.
- 13** Będzie błogosławił tym, którzy się boją Pana, małym i wielkim.
- 14** Rozmnoży was Pan, was i synów waszych.
- 15** Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.
- 16** Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.
- 17** Umarli nie będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępują do miejsca milczenia.
- 18** Ale my będziemy błogosławili Panu, odtąd aż na wieki. Halleluja.

ROZDZIAŁ 116

Miłuję Pana, iż wysłuchał głos mój, i prośby moje.

- 2** Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.
- 3** Ogarnęły mię były boleści śmierci, a utrapienia grobu zjęły mię; ucisk i boleść przyszła na mię.
- 4** I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę, o Panie! wybaw duszę moją.
- 5** Miłosiwy Pan i sprawiedliwy, Bóg nasz litościwy.
- 6** Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.
- 7** Nawróć się, duszo moja! do odpocznienia swego; albowiem ci Pan dobrze uczynił.
- 8** Bo wyrwał duszę moją od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moją od upadku.
- 9** Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żyjących.
- 10** Uwierzyłem, dlatego mówił, chociażem bardzo był utrapiony.
- 11** Jam był rzekł w zatrwożeniu mojem: Wszelki człowiek kłamca.
- 12** Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?
- 13** Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę,
- 14** Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego.
- 15** Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego.
- 16** O mój Panie! żem ja sługą twoim, jam sługą twoim, synem służebnicy twojej, rozwiązałeś związki moje.
- 17** Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.
- 18** Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego,
- 19** W przysionkach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie, Jeruzalemie! Halleluja.

ROZDZIAŁ 117

Chwalcie Pana wszystkie narody! chwalcie go wszyscy ludzie!

- 2** Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluja.

ROZDZIAŁ 118

- W**ysławiajcie Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego;
- ² Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.
- ³ Rzecz teraz, domie Aaronowy! że na wieki miłosierdzie jego.
- ⁴ Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.
- ⁵ W ucisku wzywałem Pana; wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.
- ⁶ Pan jest zemną, nie będę się bał, żeby mi co uczynił człowiek.
- ⁷ Pan jest zemną między pomocnikami moimi; przetoż ja oglądam pomstę nad tymi, którzy mię mają w nienawiści.
- ⁸ Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w człowieku.
- ⁹ Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.
- ¹⁰ Wszystkie narody ogarnęły mię; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ich.
- ¹¹ Częstokroć mię ogarnęły; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ich.
- ¹² Ogarnęły mię jako pszczoły, ale zgasły jako ogień z ciernia; bo w imieniu Pańskim wytraciłem ich.
- ¹³ Bardzoś potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale Pan poratował mię.
- ¹⁴ Pan jest mocą moją, i pieśnią moją; on był moim wybawicielem.
- ¹⁵ Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych, prawica Pańska dokazała mocy;
- ¹⁶ Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.
- ¹⁷ Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie.
- ¹⁸ Pokarałci mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.
- ¹⁹ Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.
- ²⁰ Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzi.
- ²¹ Tuć ja ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.
- ²² Kamień, którzy odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną.
- ²³ Od Pana się to stało, a jest dziwno w oczach naszych.
- ²⁴ Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmyż się, a rozradujmy się weń.
- ²⁵ Proszę, Panie! zachowajże teraz; proszę Panie! zdarz teraz.
- ²⁶ Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego.
- ²⁷ Bógci Panem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.
- ²⁸ Tyś jest Bóg mój; przetoż cię wysławiać będę, Boże mój! wywyższać cię będę.
- ²⁹ Wysławiajcież Pana, albowiem jest dobry: albowiem na wieki miłosierdzie jego.

ROZDZIAŁ 119

- B**łogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie Pańskim,
- ² Błogosławieni, którzy strzegą świadectw jego, i którzy go ze wszystkiego serca szukają;
- ³ I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami jego.
- ⁴ Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono rozkazań twoich.
- ⁵ Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!
- ⁶ Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazy twoje.
- ⁷ Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę praw sprawiedliwości twojej.

- ⁸ Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczaj.
- ⁹ Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoją? Gdy się zachowa według słowa twego.
- ¹⁰ Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczajże mi błądzić od rozkazań twoich.
- ¹¹ W sercu mojem składam wyroki twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.
- ¹² Błogosławionys ty, Panie! nauczże mię ustaw twoich.
- ¹³ Wargami mojemu opowiadam wszystkie sądy ust twoich.
- ¹⁴ W drodze świadectw twoich kocham się więcej, niż we wszystkich bogactwach.
- ¹⁵ O przykazaniach twoich rozmyślam, i przypatruję się drogom twoim.
- ¹⁶ W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.
- ¹⁷ Daruj to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.
- ¹⁸ Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.
- ¹⁹ Jestem gościem na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich.
- ²⁰ Omdlewa dusza moja, pragnąc sądów twoich na każdy czas.
- ²¹ Wytraciłeś pysznych; przekłęci są ci, którzy błądzą od rozkazań twoich.
- ²² Oddał odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.
- ²³ I książęta zasiadają, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.
- ²⁴ Świadectwa twoje zaiste są mojem kochaniem, i radcami moimi.
- ²⁵ Przylgnęła do prochu dusza moja; ożywże mię według słowa twego.
- ²⁶ Drogi moje rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw twoich.
- ²⁷ Daj, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, ażebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.
- ²⁸ Rozpływa się od smutku dusza moja; utwierdźże mię według słowa twego.
- ²⁹ Drogę kłamliwą oddał odemnie, a zakonem twoim udaruj mię.
- ³⁰ Obrałem drogę prawdy, a sądy twoje przekładam sobie.
- ³¹ Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzajże mię.
- ³² Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.
- ³³ Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę jej strzegł aż do końca.
- ³⁴ Daj mi rozum, abym strzegł zakonu twego, ażebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.
- ³⁵ Daj, abym chodził ścieżką przykazań twoich, gdyż w tem jest upodobanie moje.
- ³⁶ Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.
- ³⁷ Odwróć oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twojej ożyw mię.
- ³⁸ Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał bojaźni twojej.
- ³⁹ Oddał odemnie pohańbienie moje, którego się boję; bo sądy twoje dobre.
- ⁴⁰ Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twojej ożyw mię.
- ⁴¹ Niech na mię przyjdą litości twoje, Panie! i zbawienie twoje według wyroku twego.
- ⁴² Tak abym odpowiedź mógł dać samą rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twojem.
- ⁴³ A nie wyjmuj z ust moich słowa najprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekuję.
- ⁴⁴ I będę strzegł zakonu twego zawsze, aż na wieki wieczne.
- ⁴⁵ A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie, bom się dopytał rozkazań twoich.

- 46 Owszem, będę mówił o świadectwach twoich przed królmi, a nie będę zawstydzony.
- 47 Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłowiał.
- 48 Przyłożę i ręce moje do rozkazań twoich, które miłuję, a będę rozmyślał o ustawach twoich.
- 49 Wspomnij na słowo wyrzeczone do sługi twego, któremieś mię ubezpieczył.
- 50 Toć pociecha moja w utrapieniu mojem, że mię wyrok twój ożywia.
- 51 Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.
- 52 Bo pamiętam na sądy twoje wieczne, Panie! któremi się cieszę.
- 53 Strach mię ogarnął nad niebożnymi, którzy opuszczają zakon twój.
- 54 Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.
- 55 Wspominam sobie i w nocy na imię twoje, Panie! i strzegę zakonu twego.
- 56 Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.
- 57 Rzekłem: Panie! to jest częśćka moja, przestrzegać słów twoich.
- 58 Modłę się przed obliczem twojem ze wszystkiego serca; zmiłujże się nademną według słowa twego.
- 59 Uważyłem w myślach drogi moje, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.
- 60 Śpieszę się, a nie omieszkuję przestrzegać rozkazań twoich.
- 61 Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.
- 62 O północy wstaję, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twojej.
- 63 Jestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boją, i tych, którzy przestrzegają przykazań twoich.
- 64 Panie! pełna jest ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich.
- 65 Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.
- 66 Dobrego rozumu i umiejętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.
- 67 Pierwej niżem się był uniżył, błdziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.
- 68 Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.
- 69 Uknawali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ja ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.
- 70 Serce ich zatyło jako sadło; ale się ja zakonem twoim cieszę.
- 71 Jest mi to ku dobremu, że byłem utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich.
- 72 Lepszy mi jest zakon ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.
- 73 Ręce twoje uczyniły mię, i wykształtowały mię; dajże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich;
- 74 Aby się radowali bojący się ciebie, ujrawszy mię, że na słowo twoje oczekuję.
- 75 Znam, Panie! iż są sprawiedliwe sądy twoje, a iżeś mię słusznie utrapił.
- 76 Niechajże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoje według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.
- 77 Niechże na mię przyjdą litości twoje, abym żył; bo zakon twój jest kochaniem mojem.
- 78 Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto, że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ja rozmyślać będę w przykazaniach twoich.
- 79 Niech się obróć do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoje.
- 80 Niech będzie serce moje uprzejme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.
- 81 Tęskni dusza moja po zbawieniu twojem, oczekuję na słowo twoje.
- 82 Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

- ⁸³ Chociażem jest jako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.
- ⁸⁴ Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladują?
- ⁸⁵ Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twój.
- ⁸⁶ Wszystkie przykazania twoje są prawdą; bez przyczyny mię prześladują; ratujże mię.
- ⁸⁷ Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ja nie opuścił przykazań twoich.
- ⁸⁸ Według miłosierdzia twego ożyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.
- ⁸⁹ O Panie! słowo twoje trwa na wieki na niebie.
- ⁹⁰ Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałaś ziemię, i stoi.
- ⁹¹ Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.
- ⁹² By był zakon twój nie był kochaniem mojem, dawnobym był zginął w utrapieniu mojem.
- ⁹³ Na wieki nie zapomnę na przykazania twoje, gdyżeś mię w nich ożywił.
- ⁹⁴ Twójcim ja, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.
- ⁹⁵ Czekają na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ja świadectwa twoje uważam.
- ⁹⁶ Wszelkiej rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoje bardzo szerokie.
- ⁹⁷ O jakom się rozmyślał zakonu twego! tak, iż każdego dnia jest rozmyślanie mojem.
- ⁹⁸ Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mię czynisz przykazaniem twojem; bo je mam ustawicznie przed sobą.
- ⁹⁹ Nad wszystkich nauczycieli moich stałem się rozumniejszym; bo świadectwa twoje są rozmyślanie mojem.
- ¹⁰⁰ Nad starców jestem roztropniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam.
- ¹⁰¹ Od wszelkiej złej drogi zawściągam nogi swoje, abym strzegł słowa twego.
- ¹⁰² Od sądów twoich nie odstępuję, przeto, że ich ty mnie uczysz.
- ¹⁰³ O jako są słodkie słowa twoje podniebieniu memu! nad miód są słodsze ustom moim.
- ¹⁰⁴ Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieżkę obłądliwą.
- ¹⁰⁵ Słowo twe jest pochodnią nogą moim, a światłością ścieszcze mojej.
- ¹⁰⁶ Przysięgłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojej.
- ¹⁰⁷ Jestem bardzo utrapiony; o Panie! ożyw mię według słowa twego.
- ¹⁰⁸ Panie! dobrowolne śluby ust moich przyjmij proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.
- ¹⁰⁹ Dusza moja jest w ustawicznym niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.
- ¹¹⁰ Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ja się od przykazań twoich nie obłądę.
- ¹¹¹ Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoje; bo są radością serca mego.
- ¹¹² Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota).
- ¹¹³ Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.
- ¹¹⁴ Tyś jest ucieczką moją, i tarczą moją; na słowo twoje oczekuję.
- ¹¹⁵ Odstąpcież odemnie złościcy, abym strzegł rozkazania Boga mojego.
- ¹¹⁶ Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojem.

- 117 Podpieraj mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.
- 118 Podeptałeś wszystkich, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem jest kłamliwa zdrada ich.
- 119 Odrzucasz jako zużelicę wszystkich niebożników ziemi; dla tego miłuję świadectwa twoje.
- 120 Drży od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.
- 121 Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawajże mię tym, którzy mi gwałt czynią.
- 122 Zastąp sam sługę twego ku dobremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.
- 123 Oczy moje ustały, czekając na zbawienie twoje, i na wyrok sprawiedliwości twojej.
- 124 Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.
- 125 Sługamci ja twój, dajże mi zrozumienie; abym umiał świadectwa twoje.
- 126 Czasci już, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twój.
- 127 Dlatego umiłowalem rozkazania twoje nad złoto, a nad złoto najwyborniejsze.
- 128 Przeto, że wszystkie przykazania twoje, wszystkie prawdziwe być uznaję, a wszelkie ścieżki obłądliwe mam w nienawiści.
- 129 Dziwne są świadectwa twoje; przetoż ich strzeże dusza moja.
- 130 Początek słów twoich oświeca i daje rozum prostakom.
- 131 Usta moje otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.
- 132 Wejżyjże na mię, a zmiłuj się nademną weaług prawa tych, którzy miłują imię twoje.
- 133 Drogi moje utwierdź w słowie twojem, a niech nademną nie panuje żadna nieprawość.
- 134 Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazania twoich.
- 135 Rozświeć nad sługą twoim oblicze twoje, a naucz mię ustaw twoich.
- 136 Strumienie wód płyną z oczów moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.
- 137 Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.
- 138 Przykazałeś sprawiedliwe świadectwa twoje, i wielce prawdziwe.
- 139 Zniszczyła mię gorliwość moja, iż zapominają na słowo twoje nieprzyjaciele moi.
- 140 Doskonale są doświadczone słowa twoje; dlatego się sługa twój w nich rozkochał.
- 141 Jam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.
- 142 Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość wieczna, a zakon twój prawda.
- 143 Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoje są kochaniem mojem.
- 144 Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; daj mi rozum, a żyć będę.
- 145 Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchajże mię, o Panie! a będę strzegł ustaw twoich.
- 146 Wołam do ciebie, zachowajże mię, a będę pilen świadectw twoich.
- 147 Uprzedzam cię na świtanu i wołam, na słowo twoje oczekując.
- 148 Uprzedzają straż nocną oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.
- 149 Panie! głos mój usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego ożyw mię.
- 150 Przybliżają się, którzy naśladują złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.
- 151 Bliskość ty jest, Panie! a wszystkie przykazania twoje są prawdą.
- 152 Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś je na wieki ugruntował.
- 153 Obacz utrapienie moje, a wyrwij mię; bom na zakon twój nie zapomniał.
- 154 Stań przy sprawie mojej, a obroń mię; dla słowa twego ożyw mię.
- 155 Dalekość jest od niebożników zbawienie; bo się nie badają o ustawach twoich.
- 156 Wielkie są litości twoje, Panie! według sądów twoich ożyw mię.

- 157** Wieleć jest prześladowców moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.
- 158** Widziałem przestępców, i mierzało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.
- 159** Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego ożyw mię.
- 160** Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojej.
- 161** Książęta mię prześladują bez przyczyny; wszakże słów twoich boi się serce moje.
- 162** Ja się weselę z wyroku twego, tak jako ten, który znajduje wielkie korzyści.
- 163** Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzą się niem; ale zakon twój miłuję.
- 164** Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.
- 165** Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.
- 166** Panie! oczekuję zbawienia twego; a przykazania twoje wykonywam.
- 167** Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem je bardzo miłuję.
- 168** Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moje są przed tobą.
- 169** Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje; według słowa twego daj mi zrozumienie.
- 170** Niech przyjdzie prośba moja przed twarz twoją, a według obietnicy twojej wyrwij mię.
- 171** Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.
- 172** Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.
- 173** Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.
- 174** Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem mojem.
- 175** Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.
- 176** Błądzę jako owca zgubiona, szukajże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam.

ROZDZIAŁ 120

PIEŚŃ STOPNI.

Wolałem do Pana w utrapieniu mojem, a wysłuchał mię.

- 2** Wyzwól, Panie! duszę moją od warg kłamliwych, i od języka zdradliwego.
- 3** Cóż ci da, albo coć za pożytek przyniesie język zdradliwy?
- 4** Który jest jako strzały ostre mocarza, i jako węgle jałowcowe.
- 5** Niestetyż mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiotach Kedarskich.
- 6** Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokój mają w nienawiści.
- 7** Jać radzę do pokoju; ale gdy o tem mówię, oni do wojny.

ROZDZIAŁ 121

PIEŚŃ STOPNI.

Oczy moje podnoszę na góry, skądby mi pomoc przyszła.

² Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

³ Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

⁴ Oto nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

⁵ Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twojej.

⁶ We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

⁷ Pan cię strzec będzie od wszystkiego złego; on duszy twojej strzec będzie.

⁸ Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki.

ROZDZIAŁ 122

PIEŚŃ STOPNI DAWIDOWA.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.

² Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Jeruzalemie!

³ O Jeruzalem pięknie pobudowane jako miasto w sobie wespół spojone!

⁴ Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie, do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

⁵ Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

⁶ Żądajcież pokoju Jeruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

⁷ Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

⁸ Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz ci będę żądał pokoju.

⁹ Dla domu Pana, Boga naszego, będę szukał twego dobrego.

ROZDZIAŁ 123

PIEŚŃ STOPNI.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkasz w niebie.

² Oto jako oczy sług pilnują rąk panów swych, i jako oczy dziewczki pilnują ręki pani swej, tak oczy nasze poglądają na Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

³ Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

⁴ Bardzo jest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

ROZDZIAŁ 124

PIEŚŃ STOPNI DAWIDOWA.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

² Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam:

³ Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

⁴ Tedyćby nas były wody zabrały a strumień porwałby był duszę naszą;

⁵ Tedyćby były porwały duszę naszą one wody gwałtowne.

⁶ Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

⁷ Dusza nasza jako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

⁸ Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

ROZDZIAŁ 125

PIEŚŃ STOPNI.

Którzy ufają w Panu, są jako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostaje.

² Jako około Jeruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego, od tego czasu aż i na wieki.

³ Albowiem nie zostanie łaska niebożników nad losem sprawiedliwych, by śnić nie ściągęli sprawiedliwi rąk swych ku nieprawości.

⁴ Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

⁵ Ale tych, którzy się udawają krzyewemi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

ROZDZIAŁ 126

PIEŚŃ STOPNI.

Gdy zaś Pan nawrócił pojmanych z Syonu, byliśmy jako ci, którym się śni.

² Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narodami: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

³ Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

⁴ Przywróćże zaś, o Panie! pojmanie nasze, jako strumienie na południe.

⁵ Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem;

⁶ Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

ROZDZIAŁ 127

PIEŚŃ STOPNI DLA SALOMONA.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje ten, który go strzeże.

² Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i jeść chleb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu swemu sen daje.

³ Oto dziatki są dziedzictwem od Pana, a płód żywota nagrodą.

⁴ Jako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

⁵ Błogosławiony mąż, który niemi napełnił sajdak swój; nie będą zawstydzani, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciołmi swymi.

ROZDZIAŁ 128

PIEŚŃ STOPNI.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

² Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będziec się dobrze działo.

³ Żona twoja będzie jako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoje jako latorośle oliwne około stołu twego.

⁴ Oto takci będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

⁵ Niechżeć Pan błogosławi z Syonu, abyś patrzył na dobro Jeruzalemskie po wszystkie dni żywota twego.

⁶ I oglądał synów synów twoich, i pokój nad Izraelem.

ROZDZIAŁ 129

PIEŚŃ STOPNI.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości mojej, powiedz teraz Izraelu.

² Bardzoć mię utrapili od młodości mojej, wszakże mię nie przemogli.

³ Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brózdę swoje.

⁴ Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powrozy niebożników.

⁵ Zawstydzeni i nazad obróćeni będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

⁶ Będą jako trawa na dachu, która pierwiej, niż odrośnie, usycha.

⁷ Z której żeńca nie może garści swej napełnić; ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

⁸ I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskim.

ROZDZIAŁ 130

PIEŚŃ STOPNI.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

² Panie! wysłuchaj głos mój: nakłoń uszów twych do głosu prośb moich.

³ Panie! będzieszzli nieprawości upatrywał, Panie! któż się zostoi?

⁴ Aleć u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

⁵ Oczekuję na Pana; oczekuje dusza moja, i jeszcze oczekuje na słowo jego.

⁶ Dusza moja oczekuje Pana, pilniej niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

⁷ Oczekuję, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

⁸ Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego.

ROZDZIAŁ 131

PIEŚŃ STOPNI DAWIDOWA.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kuśił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

² Izalim nie położył i nie uspokoił duszy mojej, jako dziecię odstawione od matki swej? odstawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.

³ Mieję nadzieję w Panu, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

ROZDZIAŁ 132

PIEŚŃ STOPNI. NA DAWIDA POMNIJ,

Panie! na wszystkie utrapienia jego.

² Który przysiągł Panu, a ślub uczynił mocarzowi Jakóbowemu, mówiąc:

³ Zaiste nie wnijdę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

- ⁴ I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemiać,
⁵ Dokąd nie znajdę miejsca dla Pana, na mieszkania mocarzowi Jakóbowemu.
⁶ Oto usłyszawszy o niej w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych.
⁷ Wnijdźmyż do przybytków jego, a kłaniajmy się u podnóżka nóg jego.
⁸ Powstańże Panie! a wnijdź do odpocznienia twego, ty, i skrzynia możliwości twojej.
⁹ Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi nie się rozradują.
¹⁰ Dla Dawida, sługi twego, nie odwracaj oblicza pomazańca twego.
¹¹ Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niej, mówiąc: Z owocu żywota twego posadzę na stolicy twojej.
¹² Będąli strzegli synowie twoi przymierza mojego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twojej
¹³ Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:
¹⁴ Toć będzie odpocznienie moje aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go siebie upodobał.
¹⁵ Żywność jego będę obficie błogosławił, a ubogich jego nasycę chlebem.
¹⁶ Kapłanów jego przyoblokę zbawieniem, a święci jego weseląc się, radować się będą.
¹⁷ Tam sprawię, że zakwitnie róg Dawidowy; tam zgotuję pochodnię pomazańcowi memu.
¹⁸ Nieprzyjaciół jego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona jego.

ROZDZIAŁ 133

PIEŚŃ STOPNI DAWIDOWA.

Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

² Jest jako olejek najwyborniejszy wylany na głowę, ściekający na brodę, na brodę Aaronową, ściekający aż i na podolek szat jego.

³ Jako rosa Hermon, która zstępuje na góry Syońskie; albowiem tam daje Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

ROZDZIAŁ 134

PIEŚŃ STOPNI.

Ej nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu Pańskim na każdą noc.

² Podnoście ręce wasze ku świątyni, a błogosławcie Panu, mówiąc:

³ Niechajżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

ROZDZIAŁ 135

Halleluja. Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy.

² Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

³ Chwalcież Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewajcież imieniowi jego, boć jest wdzięczne.

⁴ Albowiem sobie Jakóba Pan obrał, i Izraela za własność swoją.

⁵ Jać zaiste uznaję, iż wielki jest Pan, a Pan nasz jest nad wszystkich bogów.

⁶ Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich

przepaściach.

⁷ Który czyni, że występują pary od kończyn ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich;

⁸ Który pobił pierworodztwa w Egipcie, od człowieka aż do bydłęcia.

⁹ Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkich sług jego.

¹⁰ Który poraził wiele narodów, a pobił królów możnych;

¹¹ Sehona, króla Amorejskiego, i Oga, króla Basańskiego, i wszystkie królestwa Chananejskie.

¹² I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, ludowi swemu.

¹³ Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiątka twoja od narodu do narodu.

¹⁴ Zaite Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

¹⁵ Ale bałwany pogańskie, srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.

¹⁶ Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą;

¹⁷ Uszy mają, a nie słyszą, ani mają tchnienia w ustach swoich.

¹⁸ Niech im podobni będą, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

¹⁹ Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronowy! błogosławcie Panu.

²⁰ Domie Lewiego! błogosławcie Panu, którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

²¹ Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Jeruzalemie. Halleluja.

ROZDZIAŁ 136

Wysławiajcież Pana, albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

² Wysławiajcież Boga nad bogami; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

³ Wysławiajcież Pana nad panami; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

⁴ Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

⁵ Który mądrze niebiosa uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

⁶ Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

⁷ Który uczynił światła wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

⁸ Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

⁹ Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹⁰ Który poraził Egipczan na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹¹ Który wywiódł Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

¹² W ręce mocnej i w ramieniu wyciągnionem; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹³ Który rozdzielił morze Czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

¹⁴ I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem jego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹⁵ I wrzucił Faraona z wojskiem jego w morze Czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹⁶ Który prowadził lud swój przez puszcze; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

¹⁷ Który poraził królów wielkich; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

¹⁸ I pobił królów możnych; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

¹⁹ Sehona; króla Amorejskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

²⁰ I Oga, króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

²¹ I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

- ²² W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie jego.
- ²³ Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie jego.
- ²⁴ I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie jego.
- ²⁵ Który daje pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie jego.
- ²⁶ Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

ROZDZIAŁ 137

Nad rzekami Babilońskimi, tameśmy siadali i płakali, wspominając na Syon.

- ² Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.
- ³ A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (choćażemy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,
- ⁴ Odpowiedzieliśmy: Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?
- ⁵ Jeźliże cię zapomnę, o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.
- ⁶ Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeźlibym na cię nie pomniał, jeźlibym nie przełożył Jeruzalemu nad największą wesele moje.
- ⁷ Wspomnij, Panie! na synów Edomskich, i na dzień Jeruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcie aż do gruntu w nim.
- ⁸ O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nagrodę twoją, za to, coś nam złego uczyniła.
- ⁹ Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci działki twe o skałę.

ROZDZIAŁ 138

PSALM DAWIDOWY.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.

- ² Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje.
- ³ W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moją.
- ⁴ Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.
- ⁵ I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwała Pańska.
- ⁶ A choć wywyższony jest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznaje.
- ⁷ Jeźlibym chodził w pośród utrapienia, ożywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoją, a prawica twoja wyswobodzi mię.
- ⁸ Pan wszystko za mię wykona. O Panie! miłosierdzie twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

ROZDZIAŁ 139

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

- ² Tedy znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.
- ³ Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, świadomeś wszystkich dróg moich.

- ⁴ Nim przyjdzie słowo na język mój, oto Panie! ty to wszystko wiesz.
- ⁵ Z tyłu i z przodku otoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją.
- ⁶ Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę jej pojąć.
- ⁷ Dokąd ujdę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twojem uciekę?
- ⁸ Jeźlibym wstąpił do nieba, jesteś tam; i jeźlibym sobie posłał w grobie, i tamesz przytomny.
- ⁹ Wziąłlibym skrzydła rannej zorzy, abym mieszkał na końcu morza,
- ¹⁰ I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.
- ¹¹ Albo rzekłlibym: Wzdyc ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie,
- ¹² Gdyż i ciemności nic nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemności są jako światłość.
- ¹³ Ty zaiste w nocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki mojej.
- ¹⁴ Wysławiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie.
- ¹⁵ Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociażem był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.
- ¹⁶ Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy jeszcze żadnego z nich nie było.
- ¹⁷ Przetoż o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże! a jako ich jest wielka liczba.
- ¹⁸ Jeźlibym je chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, jeszcze ci ja z tobą.
- ¹⁹ Zabiłlibyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie;
- ²⁰ Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjaciół twoich.
- ²¹ Izali tych, którzy cię w nienawiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawają, izaż mi nie omierzli?
- ²² Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ich za nieprzyjaciół.
- ²³ Wyszpieguj mię, Boże! a poznaj serce moje; doświadcź mię, a poznaj myśli moje,
- ²⁴ I obacz, jeśli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

ROZDZIAŁ 140

PRZEDNIEJSZEMU ŚPIEWAKOWI PSALM DAWIDOWY. (140:2)

- W**yrwij mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;
- ² (140:3) Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.
- ³ (140:4) Zaostrzają język swój, jako wąż; jad żmij pod wargami ich. Sela.
- ⁴ (140:5) Zachowaj mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślili podwrócić nogi moje.
- ⁵ (140:6) Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszcze, a sidła swe zastawili na mię. Sela.
- ⁶ (140:7) Rzekłem Panu: Tyś jest Bóg mój! wysłuchajże, Panie! głos modlitw moich.
- ⁷ (140:8) O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!
- ⁸ (140:9) Nie dawaj, Panie! bezbożnemu czego żąda; ani myśli jego złej góry nie dawaj, żeby się nie podniósł. Sela.
- ⁹ (140:10) A wodza tych, którzy mię obstąpili, nieprawość warg ich niech ich okryje.
- ¹⁰ (140:11) Niech na nich spadną węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do

dołów głębokich, skądby nie powstałi.

11 (140:12) Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowiony będąc upadnie.

12 (140:13) Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

13 (140:14) A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoje, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twojem.

ROZDZIAŁ 141

PIEŚŃ DAWIDOWA.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2 Niech będzie przyjemna modlitwa moja, jako kadzidło przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich jako ofiara wieczorna.

3 Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4 Nie nachylaj serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, i żebym się nie karmił rozkoszami ich.

5 Niech mię bije sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za najwyborniejszy olejek, który nie zarazi głowy mojej; albowiem jeszcze modlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6 Niech będą zrzuceni do miejsc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moje, że były wdzięczne.

7 Jako gdyby kto rąbał i łupał drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8 Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moje; w tobie ufam, nie odpychaj duszy mojej.

9 Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.

10 Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ja za tem przeminię.

ROZDZIAŁ 142

PIEŚŃ WYUCZAJĄCA DAWIDOWA, GDY BYŁ W JASKINI, MODLITWA JEGO. (142:2)

Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modłę.

2 (142:3) Wylewam przed obliczem jego żądłość moję, a utrapienie moje przed oblicznością jego oznajmuję.

3 (142:4) Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moję; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

4 (142:5) Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruję się, nie masz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moja, nie masz ktoby się ujął o duszę moję.

5 (142:6) Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieja moja, tyś dział mój w ziemi żyjących.

6 (142:7) Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwij mię od tych, którzy mię prześladują, albowiem są mocniejszymi nad mię.

7 (142:8) Wywiedźże z ciemnicy duszę moję, abym chwalił imię twoje; obstępiają mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo uczynisz.

ROZDZIAŁ 143

PSALM DAWIDOWY.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, a przyjmij w uszy prośby moje; dla prawdy twojej wysłuchaj mię i dla sprawiedliwości twojej.

² A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żyjący.

³ Gdyż prześladuje nieprzyjaciół duszę moję, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę mieszkać w ciemnościach, jako ci, którzy z dawna pomarli.

⁴ I ściśniony jest we mnie duch mój, a we wnętrznościach moich niszczy serce moje.

⁵ Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.

⁶ Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moja, jako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

⁷ Pośpiesz się, a wysłuchaj mię, Panie! ustaje duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępującym do grobu.

⁸ Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoje, bo w tobie ufam; oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moję.

⁹ Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

¹⁰ Naucz mię czynić wolę twoją, albowiem ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

¹¹ Dla imienia twego, Panie! ożyw mię; dla sprawiedliwości twojej wywiedź z utrapienia duszę moję.

¹² I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjaciół moich, a wygładź wszystkich przeciwników duszy mojej; bom ja sługa twój.

ROZDZIAŁ 144

PIEŚŃ DAWIDOWA.

Błogosławiony Pan, skała moja, który ćwiczy ręce moje do bitwy, a palce moje do wojny.

² Miłosierdziem mojem, i twierdzą moją, ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi jest, przetoż w nim ufam; onci podbija pod mię lud mój.

³ Panie! cóż jest człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?

⁴ Człowiek marności jest podobny; dni jego jako cień pomijający.

⁵ Panie! nakłoń niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurzą się.

⁶ Zabłyśnij błyskawicą, a rozprosz ich; puść strzały twoje, a poraż ich.

⁷ Ściągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwij mię z wód wielkich, z ręki cudzoziemców.

⁸ Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

⁹ Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięciu stronach śpiewać ci będę.

¹⁰ Bóg daje zwycięstwo królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogięgo.

¹¹ Wybawże mię, a wyrwij mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich prawica omylna;

¹² Aby synowie nasi byli jako szczepy rosnące w młodości swojej, a córki nasze, jako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

- 13** Szpizarnie nasze pełne niech wydawają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.
- 14** Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zajęcia, ani narzekania po ulicach naszych.
- 15** Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan.

ROZDZIAŁ 145

CHWALEBNA PIEŚŃ DAWIDOWA.

Wywyższać cię będę, Boże mój, królu mój! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

- 2** Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoje na wieki wieków.
- 3** Pan wielki jest i bardzo chwalebny, a wielkość jego nie może być dościgniona.
- 4** Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje opowiadać będą.
- 5** Ozdobę chwały wielmożności twojej, i dziwne twe sprawy wysławiać będę.
- 6** I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ja zacność twoją opowiadać będę,
- 7** Pamięć obfitej dobroci twojej wysławiać, o sprawiedliwości twojej śpiewać będą, mówiąc:
- 8** Dobrotliwy i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.
- 9** Dobryć jest Pan wszystkim, a miłosierdzie jego nad wszystkim sprawami jego.
- 10** Niech cię wysławiają, Panie! wszystkie sprawy twoje, a święci twoi niech ci błogosławią.
- 11** Sławę królestwa twego niech opowiadają, a o możliwości twojej niech rozmawiają;
- 12** Aby oznajmili synom ludzkim mocy jego, a chwałę i ozdobę królestwa jego.
- 13** Królestwo twoje jest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoje nie ustaje nad wszystkimi narodami.
- 14** Trzyma Pan wszystkich upadających, a podnosi wszystkich obalonych.
- 15** Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokarm ich czasu swojego.
- 16** Otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania twego.
- 17** Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.
- 18** Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.
- 19** Wolę tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchiwa, i ratuje ich.
- 20** Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niepobożnych wytraci.
- 21** Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 146

Halleluja.

- 2** Chwal, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.
- 3** Nie ufajcie w książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym nie masz wybawienia.
- 4** Wynijdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego.

- ⁵ Błogosławiony, którego Bóg Jakóbowy jest pomocnikiem, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego;
- ⁶ Który uczynił niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest, który przestrzega prawdy aż na wieki;
- ⁷ Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i daje chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuje więźniów.
- ⁸ Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłych; Pan miłuje sprawiedliwych.
- ⁹ Pan strzeże przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca.
- ¹⁰ Pan będzie królował na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluja.

ROZDZIAŁ 147

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystojna jest chwała.

- ² Pan Jeruzalem buduje, a rozproszonego Izraela zgromadza.
- ³ Który uzdrawia skruszonych na sercu, a zawiązuje boleści ich.
- ⁴ Który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem jej nazywa.
- ⁵ Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia jego nie masz liczby.
- ⁶ Pan pokornych podnosi; ale niepobożnych aż ku ziemi uniża.
- ⁷ Śpiewajcież Panu z chwałą; śpiewajcie Bogu naszemu na harfie;
- ⁸ Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuje: który czyni, że rośnie trawa po górach;
- ⁹ Który daje bydłu pokarm ich, i kruczętom młodym, które wołają do niego.
- ¹⁰ Nie kocha się w mocy końskiej, ani się kocha w goleniach męskich.
- ¹¹ Kocha się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego.
- ¹² Chwalże, Jeruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.
- ¹³ Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi synów twoich w pośrodku ciebie.
- ¹⁴ On czyni pokój w granicach twoich, a najwyborniejszą pszenicą nasycą cię.
- ¹⁵ On wysłał słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok jego.
- ¹⁶ On daje śnieg jako wełnę, szron jako popiół rozsypuje.
- ¹⁷ Rzuca lód swój jako bryły; przed zimnem jego któż się ostoï?
- ¹⁸ Posyła słowo swoje, i roztopia je; powienie wiatrem swym, a rozlewają wody.
- ¹⁹ Oznajmuje słowo swe Jakóbowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.
- ²⁰ Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów jego. Halleluja.

ROZDZIAŁ 148

Halleluja. Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcież go na wysokościach.

- ² Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego.
- ³ Chwalcie go słońce i księżyc; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy.
- ⁴ Chwalcie go niebiosa nad niebiosami, i wody, które są nad niebem.
- ⁵ Chwalcie imię Pańskie; albowiem on rozkazał, a stworzone są.

- ⁶ I wystawił je na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępują.
- ⁷ Chwalcie Pana na ziemi, smoki i wszystkie przepaści.
- ⁸ Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz jego;
- ⁹ Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzaje, i wszystkie cedry;
- ¹⁰ Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlate.
- ¹¹ Królowie ziemscy, i wszystkie narody; książęta i wszyscy sędziowie ziemi;
- ¹² Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,
- ¹³ Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwała jego nad ziemią i niebem.
- ¹⁴ I wywyższył róg ludu swego, chwałę wszystkich świętych jego, mianowicie synów Izraelskich, ludu jemu najbliższego. Halleluja.

ROZDZIAŁ 149

Halleluja. Śpiewajcie Panu pieśń nową; chwała jego niechaj zabrzmie w zgromadzeniu świętych.

- ² Wesel się, Izraelu! w Twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w królu swoim.
- ³ Chwalcie imię jego na piszczałkach; na bębnie i na harfie grajcie mu.
- ⁴ Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokornych zbawieniem uwielbia.
- ⁵ Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych.
- ⁶ Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich,
- ⁷ Aby wykonywali pomstę nad poganami, a karali narody;
- ⁸ Aby wiązali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;
- ⁹ Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluja.

ROZDZIAŁ 150

Halleluja. Chwalcie Boga w świątynicy jego; chwalcie go na rozpostarciu mocy jego.

- ² Chwalcie go ze wszelkiej mocy jego; chwalcie go według wielkiej dostojności jego.
- ³ Chwalcie go na głośnych trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie.
- ⁴ Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go stronach i na organach.
- ⁵ Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go cymbałach krzykliwych.
- ⁶ Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluja.

For other languages please go to www.wordproject.org